**Nr. 278.** Piątek, 4 Grudnia 1885. **Rok 75.**

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

## Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia) w miejscu 12 złr.; **pocztą 16 złr.**; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., **pocztą 8 złr.**; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 złr.**, miesięcznie (od 1go do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., **pocztą 1 złr. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia, lub od 1go stycznia do końca czerwca) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą; pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

W tych dniach rozpoczynamy druk powieści historycznej

**Zygmunta Kaczkowskiego**

pod tytułem ***Abraham Kitaj.***

Redakcya *Gazety Lwowskiej* pragnąc wprowadzić w dziale fejletonowym jak największą rozmaitość i utrzymać go na wysokości, odpowiadającej wymaganiom czytelników, pozawiązywała liczne stosunki z pierwszorzędnymi pisarzami polskimi, i uzyskała od nich zaszczytne przyrzeczenie współpracownictwa. Oto szereg autorów, których prace: powieści, nowelle, szkice, obrazki, zamieszczane będą w roku 1886, w fejletonie Gazety: Alces, Piotr Jaxa Bykowski, Kazimierz Chłędowski, Hajota, dr. Antoni J. Zygmunt Kaczkowski, Jan Lam, Henryk Lisicki A. Wilczyński, Jan Zacharyasiewicz i wielu innych. W tece redakcyjnej posiadamy już wiele cennych manuskryptów, że tu wymienimy tylko: Kazimierza Chłędowskiego: „Dwie wizyty w Anglii", i dra Ant. J. „Wspomnienia uniwersyteckie".

W „Przewodniku naukowym i literackim" dodatku bezpłatnym do *Gazety Lwowskiej* obok rozpraw i szkiców historycznych, „Kazimierza Jarochowskiego, dr. L. Kubali i dra Antoniego Małeckiego, którzy najłaskawiej przyrzekli nam swe prace, zamieścimy już w pierwszych zeszytach 1886 r. wielce interesujący „pamiętnik księdza Stanisława Chołoniewskiego", opracowany według rękopisu przez dr. Antoniego J. oraz cenną rozprawę Kazimierza Chłędowskiego p. t. „Dawni Mistrze", wrażenia z Belgii i Hollandyi.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 21 listopada b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór barona Zygmunta Romaszkana, c. k. podkomorzego i właściciela dóbr Uhersko, na prezesa rady powiatowej w Stryju.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 24 listopada bież. roku z powodu wykończenia gmachu sztuk pięknych w Salcburgu, architekcie i profesorowi tamtejszej szkoły przemysłowej, Hyacentemu Michel, i prezesowi towarzystwa sztuk pięknych tamże, nadwornemu aptekarzowi, dr. Wacławowi Sedlitzky, nadać najmiłościwiej krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Zarazem raczył Jego Ces. Mość najmiłościwiej zezwolić, ażeby z tegoż samego powodu koncypiście rządu krajowego w Salcburgu, dr. Karolowi Weber, wyrażone zostało Najwyższe zadowolenie.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, 4 grudnia.*

Na serbsko-bułgarskim teatrze wojennym nie powiodło się dotychczas zamienić prowizorycznego zawieszenia broni w stały rozejm, a tem mniej sprowadzić obie strony na drogę rokowań, mogących dać rękojmię rychłego zawarcia pokoju. Pomimo jednakże niekorzystnych w ogóle konstelacyj, w kołach politycznych zdaje się przeważać przekonanie, iż mocarstwom powiedzie się ostatecznie nakłonić tak Serbię jak Bułgaryę do zaniechania walki i przenieść zatarg na pole dyplomatyczne. Przedwczesną byłoby rzeczą już dzisiaj zastanawiać się nad tem, na jakich podstawach mogłyby być zawiązane rokowania pokojowe i do jakich ustępstw byliby skłonni obaj zapaśnicy, gdyby powiodło się oczywiście natchnąć ich duchem zgody i pojednania. Co w tej mierze obecnie jest wiadomem, ogranicza się na tem, iż mocarstwa już na początku wojny powzięły postanowienie nie dopuścić do naruszenia *status quo ante* w kwestyi granic i nie zezwolić na żadne zmiany terytoryalne, lecz utrzymać o ile możności w całej pełni granice, oznaczone traktatem berlińskim. Dziennikom wiedeńskim i pismom zagranicznym donoszą na podstawie wiarogodnych informacyj, iż Serbia gotową jest raczej prowadzić wojnę do ostateczności, do ostatniego żołnierza, aniżeli zezwolić na jakiekolwiek odszkodowanie terytoryalne lub zapłacenie kontrybucyi wojennej, gdyby jej miała domagać się w istocie Bułgarya. Dotychczas rząd księcia Aleksandra nie objawił w tej mierze swoich intencyj, chociaż dzienniki bułgarskie i inne inspirowane z głównej kwatery bułgarskiej, poruszyły dość wyraźnie potrzebę jednej i drugiej kompensaty, a nawet obie razem. Są to wszakże tylko, jak się zdaje, pobożne życzenia, w których spełnienie nie wierzą prawdopodobnie sami politycy bułgarscy, upojeni ostatniemi powodzeniami; trudno bowiem przypuścić, aby nie byli dokładnie powiadomieni o panującej w Serbii gorączce wojennej, aby zechcieli popychać przeciwnika do rozpaczliwego kroku i mogli choć na chwilę mieć to przekonanie, iż dalszy przebieg kampanii dorówna powodzeniom pod Śliwnicą i Pirotem. Zwycięzca świadom jest najlepiej tych ogromnych ofiar, jakiemi zostało okupionem instalowanie głównej jego kwatery na ziemi serbskiej, wie, iż po ściągnięciu z Rumelii wschodniej na plac boju 16.000 milicyi i powołaniu do obozu całej ludności bułgarskiej, zdolnej do dźwigania broni, nie może już liczyć na żadne poważniejsze posiłki, gdy tymczasem armia serbska przez zmobilizowanie żołnierzy drugiego powołania, zahartowanych w bojach z Turkami, została zasiloną żywiołem, który może zaważyć bardzo stanowczo na szali wojennej. Wątpić wreszcie bardzo należy, aby książę Aleksander liczył seryo na jakąbądź pomoc lub nawet silniejsze moralne poparcie zagranicy, gdyż przeciw takiej ewentualności przemawia stanowczo dobre porozumienie tych czynników w Europie, które będąc przedstawicielami idei międzynarodowego pokoju, już w chwili wybuchu wojny na półwyspie Bałkańskim, podniosły w sposób dobitny zasadę nieinterwencyi.

Te i inne jeszcze względy, w które nie będziemy wchodzić, zdają się przemawiać za przypuszczeniem, że książę Aleksander w chwili stanowczej, w chwili, gdy Serbia okaże szczerą wolę zakończenia krwawej walki, zamanifestuje ze swej strony gotowość do pojednania, zadając kłam intencyom, podsuwanym mu ze strony, niezbyt życzliwie usposobionej dla króla Milana i narodu serbskiego.

## Sprawy krajowe

*(Chajdery).*

(Dokończenie.)

Proponowane w trzeciem ustępie rezolucyi sejmowej uregulowanie nauki reli-

---

## Z KRAJU I ZE ŚWIATA

### LXXXVIII.

O różnych majstrach i naprawiaczach świata w ogólności, a o emancypacyi kobiet w szczególności (dokończenie). — Z literatury. — J. I. Kraszewski i A. Grabowski w San Remo.

Przyszliśmy do konkluzyi, że nauki i sztuki nie odniosłyby żadnej korzyści z tego, gdyby kobiety zajmowały się niemi w tych rozmiarach, co mężczyźni. Nie wynika z tego atoli, ażeby kobieta nie mogła zastąpić mężczyznę zwykłego, w zwykłych jego zajęciach. Może ona malować portrety i krajobrazy tak dobrze jak mężczyzna. Może pisać wiersze równie udatne, i równie nic nowego nie wypowiadające, jak to czyni tysiąc poetów płci męskiej. Tak samo, może dziennikom dostarczać wcale dobrych powieści i fejletonów. Może być inżynierem i kierować budową tunelu albo mostu tak dobrze, jak mężczyzna. Może być lekarzem i nie szkodzić pacyentom więcej niż lekarze mężczyźni. Jednem słowem, tam gdzie chodzi o „egzekucyę", o wykonanie rzeczy od dawna wynalezionych, środkami i sposobami od dawna wynalezionemi, tam kobieta będzie może miała większe trudności w przyswojeniu sobie tych środków i sposobów, ale nauczywszy się ich raz, najzupełniej zastąpić może mężczyznę. Tam tylko nic po niej obiecywać sobie nie można, gdzie będzie chodziło o otwarcie nowych dróg umysłowi i przemysłowi ludzkiemu, t. j. wiedzy i umiejętności ludzkiej. Nie będzie nigdy kobiety-Kopernika, kobiety-Mojżesza albo Mahometa, kobiety-Fultona, kobiety-Dantego, albo Mickiewicza.

Nie powiedziałem zresztą wszystkiego, kiedy wyliczałem, na co mój synowiec, a wraz z nim stu innych, potrzebuje żony. Nie na to jedno oczywiście, ażeby mieć w domu bezinteresowną praczkę, szwaczkę, kucharkę, mamkę i niańkę. Więcej niż tego wszystkiego, potrzebuje pan stworzenia kogoś, coby go w skrytości swojego serca, uwielbiał i podziwiał. Nie dosyć mu jest być wielkim i dzielnym wobec świata; gdy przebrzmią oklaski, gdy zasłona spadnie i wielkie auditorium pójdzie do domu, bohater wróciwszy także do swojego kąta i wsadziwszy szlafrok, potrzebuje duszy, w którejby jak w pochlebnem zwierciedle, odbijała się ciągle jego wielkość. Duszy takiej potrzebuje nietylko poeta, którego pieśni z zachwytem słuchają miliony; nietylko mąż stanu albo wódz, pod którego spiżowym krokiem drży stulecie; nietylko uczony, którego imię wspominane jest z głęboką czcią we wszystkich akademiach; nietylko artysta, co stwarza arcydzieła dla najodleglejszej potomności. Potrzebne jest to ciche a szczere uwielbienie także i reporterowi dziennikarskiemu, co się jeszcze nie nauczył pokonywać wszystkich tuudności gramatyki i stylu; potrzebne burmistrzowi i radnemu małego miasteczka; potrzebne pedagogowi, który najmłodszą młodzież obznajamia z tajemnicami wielkiego i małego abecadła; potrzebne i malarzowi, co ozdabia ściany naszych pokojów. Każdy z nas potrzebuje mieć kogoś, coby w nas wierzył więcej, niż my sami w siebie, — i tylko przy takiej pomocy, możemy wytrwać w walce życia.

Wyobraźmy sobie teraz kobietę, któraby sama skazaną była na taką walkę w życiu i z życiem, jaką prowadzi dzisiaj wyłącznie mężczyzna; kobietę mającą po za domem przyjemności, absorbujące całe niemal jej jestestwo. Tutaj mąż jako pracownik, jako przemysłowiec, jako artysta itp. przechodzi perypetye nieodłączne od każdego takiego zawodu; a tutaj znowu żona chciałaby rozszerzyć swoją praktykę lekarską, albo uzyskać posadę naczelnika ruchu kolei żelaznej, albo wśród całego mnóstwa współzawodników i współzawodniczek, otrzymać na uniwersytecie katedrę matematyki, albo chemii. Czy małżeństwo takie jest możliwem? Nie. Jeżeli żona ma jaki zawód, w którym celuje, to mąż zwykle już nic nie robi, tylko ją podziwia. Takimi są mężowie wszystkich właścicielek pensyonatów, modniarek, akuszerek, sławnych śpiewaczek i t. d. Ponieważ atoli niemożliwem jest, ażeby mężczyźni *en masse* przyjęli na siebie rolę, jaką dziś w domu pełni kobieta, i ponieważ z drugiej strony, niemożliwem jest ożenić jedną wielkość z drugą, więc bezpośredniem następstwem tak zwanej emancypacyi kobiet, byłoby zmniejszenie się liczby małżeństw, zwłaszcza w klasach wykształconych, do zera. Żeniliby się tylko magnaci i chłopi — a to przecież nie jest stan rzeczy, do któregobyśmy powinni dążyć jako do ideału, „rozśrubowując" dzisiejszy porządek społeczny.

Słówko jeszcze o jednym kierunku, w którym kobieta objawiać ma wielką twórczość. Powiadają, że zmyśla i oszukuje. Zarzut to dobry w operetkach; w rzeczywistości, rzecz ma się przeciwnie. W każdem zmyśleniu kobiecem będzie coś nielogicznego, na czem od razu poznać się można. Zmyślać tedy, kobieta nie umie. Oszukać zaś może ona tylko ostatniego tumana, albo zarozumiałego głupca, który sam siebie oszukuje na każdym kroku. Najczęściej oszukują się mężczyzni na kobietach w ten sposób, że przyjmując bezmyślnie różne utarte mniemania, uważają kobietę za gorszą pod każdym względem istotę, niż ona nią jest na prawdę. I na mężczyznach zresztą w ten przyjemny sposób nie raz oszukać się można. Prusak n. p. uchodzi u nas ogólnie za człowieka bardzo złego. Tymczasem dowiaduję się, że wydalenie wielkiej liczby obcych poddanych z Prus, do tego stopnia wzruszyło czystej krwi Berlińczyka, p. profesora Orlice, iż postanowił każdemu z wydalonych ofiarować bezpłatnie niezawodne *terno*. Jest to piękne *pendant* do czynu p. Jana Maryi Fariny, który na ręce lwowskiego komisanta swojego, ofiarował dla wydalonych pewną kwotę pieniędzy.

Czas by już było pomówić o literaturze naszej, która zdaniem księgarzy, przebywa teraz przesilenie zarówno z gospodarstwami rolnemi, do czego w Warszawie przyczynia się jeszcze przesilenie, wywołane hyperprodukcyą i brakiem zbytu. Co do literatury, mówić można tylko o hyperprodukcyi wydawnictw, piszący, nie objawiają wcale nadzwyczajnej płodności. Zaznaczyć tutaj wszakże muszę najpierw pojawienie się znakomitej naprawdę komedyi, jaką jest „Karyerowicz" p. Blizińskiego.

gii wyznania mojżeszowego w szkołach publicznych, uważa Rada szkolna krajowa za najskuteczniejszy sposób do odprowadzenia młodzieży izraelickiej od chajderów.

Rada szkolna krajowa działała oddawna w tym duchu, a niektóre rady szkolne okręgowe z własnej inicyatywy przedsiębrały stosowne kroki w tej mierze.

Nie ulega wątpliwości, że wpływ chajderów musi się zmniejszać, im bardziej rodzice wyznania mojżeszowego zaczynają się zwracać do posyłania dzieci do szkół publicznych. W tej mierze nastąpiło znaczne polepszenie stosunków od czasu wydania zarządzeń opartych na rozporządzeniu ministeryalnem z dnia 14 czerwca 1874.

Polepszenia tego stosunku dowodzą następujące daty statystyczne:

W sprawozdaniu Rady szkolnej krajowej o stanie wychowania publicznego w roku szkolnym 1874/5, w którym nastąpiła regulacya chajderów, wykazano: 6582 chłopców, 9555 dziewcząt wyznania mojżeszowego, czyli razem 16.137 dzieci tego wyznania, uczęszczających do szkół publicznych lub do zakładów prywatnych, stosujących się do ustaw i podlegających kontroli rad szkolnych okręgowych.

W roku szkolnym 1883/4 wykazały rady szkolne okręgowe 14.821 chłopców i 24.884 dziewcząt tego wyznania, czyli w całości 39.705 dzieci uczęszczających regularnie do szkół.

W przeciągu lat dziewięciu od organizacyi szkół ludowych rozpocz̨ętej w duchu ustaw szkolnych z r. 1873 wzrosła przeto cyfra chłopców wyznania mojżeszowego, uczęszczających do szkół, o 8239, czyli o zwyż 125 prc. cyfry pierwotnej, a cyfra dziewcząt tego wyznania o 15.329, czyli prawie o 160½ prc.

Z drugiej strony statystyka chajderów wykazuje w ostatnich latach ubytek pod względem ilości i frekwencyi.

Z przedkładanych przez starostów wykazów corocznych okazuje się następujące zestawienie:

1. W r. 1877 było w całym kraju:

*a*) koncesyonowanych szkół talmudycznych 1221;

*b*) uczęszczających do nich dzieci 18.474;

*c*) chajderów uczących obok nauk talmudycznych innych przedmiotów 103.

2. W roku 1884 wykazano:

*a*) koncesyonowanych szkół talmudycznych 1000;

*b*) dzieci w nich 17.251;

*c*) chajderów uczących innych przedmiotów 10.

3. W przeciągu lat siedmiu zmalała przeto ilość chajderów o 221, dzieci w nich o 1223, a cyfra chajderów wkraczających jawnie w zakres szkół ludowych również znacznie się zmniejszyła.

Zestawienie dat powyższych świadczy wymownie, że najskuteczniejszym środkiem do zwalczenia niekorzystnego wpływu chajderów są dobrze zorganizowane szkoły i należyte wykonywanie przepisów ustawy o obowiązku posyłania dzieci do szkół publicznych.

Z drugiej strony nie da się zaprzeczyć, że w tej mierze bardzo jeszcze wiele pozostaje do zrobienia. Cyfra dzieci izraelickich uczęszczających w r. 1884 do szkoły (39.705) wynosi zawsze jeszcze mniej niż połowę dzieci tego wyznania, obowią-zanych do uczęszczania do szkoły wykazanych przez rady szkolne okręgowe w ilości 83.202. Wpada też w oko dysproporcya między frekwencyą chłopców a dziewcząt izraelickich wykazująca między uczęszczającemi dziećmi przeszło 10.000 przewyżki po stronie dziewcząt.

Dysproporcya ta wynika z tego objawu, że izraelici starowiercy, lekceważąc sobie stanowisko kobiet w społeczeństwie łatwiej dają się nakłonić do posyłania dziewcząt do szkół publicznych, ukrywając chłopców w chajderach przed wpływami postronnemi. Między poszczególnemi okolicami kraju zachodzą w tej mierze wielkie różnice. Są powiaty, w których i dziś jeszcze ilość dzieci wyznania mojżeszowego, uczęszczających do szkół, wynosi mniej niż 10prc. cyfry obowiązanych do uczęszczania.

Dlatego więc życzenie Sejmu krajowego aby w miejscowościach gdzie młodzież izraelicka do publicznych szkół ludowych w większej ilości uczęszcza, zaprowadzono dla tej młodzieży naukę języka hebrajskiego i religii mojżeszowej, stanowi drogę najprędzej do celu wiodącą tj. do odciągania młodzieży od chajderów na rzecz szkół publicznych.

Życzenie to odpowiada dawno żywionym intencyom i usiłowaniom Rady szkolnej krajowej; uregulowanie tej sprawy napotyka jednak jeszcze na rozliczne trudności z następujących powodów:

Dotychczas brak jest w kraju zwierzchniego ciała wyznaniowego, z któremby Rada szkolna krajowa mogła znosić się, zasięgając opinii co do kwalifikacyi nauczycieli, co do dogmatycznej wartości przedkładanych do aprobaty podręczników i t. d. Wobec zupełnej autonomii poszczególnych przełożeństw (czyli tak zwanych kahałów), napotykają władze szkolne na trudności w wydawaniu ogólnie obowiązujących poleceń. Książek uznanych za dobre w jednem mieście, nie można było zaprowadzić w innem. Zresztą niektóre przełożeństwa wprost oświadczają się przeciw wprowadzaniu nauki religii w szkołach, oświadczając, że nauka pobierana przez dzieci w chajderach, wystarcza, a trudności te bywają podnoszone szczególnie wtedy, gdy chodzi o wyszukanie środków na pokrycie kosztów w myśl obowiązującej dotychczas w tej mierze ustawy państwowej z d. 20 czerwca 1872.

Co do wyboru nauczycieli, przełożeństwa poszczególne warowały również nieraz swą odrębność w tak ekskluzywny sposób, że przeciwko preponowanym przez niektóre rady szkolne okręgowe kandydatom mającym świadectwa uzdolnienia ze strony pierwszorzędnych powag na polu teologii mozajskiej podtrzymywały własnych kandydatów, kwalifikowanych przez miejscowych rabinów, ale nie mających nawet prymitywnego wykształcenia w kierunku pedagogicznym.

Dotychczas uczuwa się dotkliwy brak nauczycieli do tego przedmiotu należycie ukwalifikowanych tudzież brak zakładu w którymby nauczyciele ci mogli otrzymać stosowne przysposobienie zawodowe.

Nauka religii jako przedmiotu, sama w sobie odpowiada tylko częściowo życzeniom przeważnych mas ludności izraelickiej według której pojęć od nauki religii nieodzielną jest znajomość rytualnego języka hebrajskiego. Na pokonanie tych trudności nie wystarcza skromny wymiar czasu w wysokości jednej do dwóch godzin tygodniowo. wyznaczony na naukę religii w przepisanych planach szkolnych. Wobec tego, może się odbywać nauka języka hebrajskiego w szkołach tylko jako nauka przedmiotu nadobowiązkowego w godzinach wychodzących po za zwykły wymiar czasu. Mimo wynikającego ztąd obarczenia dzieci wskazaną jest rzeczą, zachęcać ludność izraelicką przez tę koncesyę do posyłania dzieci do szkół publicznych. Skuteczności tego srodka dowodzą namacalnie dzieje powstania i wzrostu szkoły imienia Czackiego we Lwowie i wpływu jaki szkoła ta wywarła na podniesienie się frekwencyi dzieci wyznania mojżeszowego we lwowskich publicznych szkołach ludowych. Miasto Lwów do r. 1879 pod względem frekwencyi dzieci wyznania mojżeszowego do szkół publicznych nie przedstawiało się o wiele korzystniej od innych miast Galicyi. W roku 1876/7 uczęszczało do wszystkich szkół publicznych we Lwowie 211 chłopców wyz. mojż. to znaczy 10prc. ogólnej cyfry uczniów, uczęszczających a mniej niż 9/8 wykazanych wówczas 1821 członków tego wyznania, będących w wieku szkolnym. Dwie szkoły wyznaniowe izrael. we Lwowie, miały w tym roku 623 uczniów, około tysiąca chłopców wyznania mojżeszowego, wykazanych w wieku szkolnym nie uczęszczało do żadnej szkoły.

W r. 1879 zorganizowała Rada szkolna krajowa, zgodnie z życzeniem gminy miasta Lwowa, szkołę męzką i żeńską im. Czackiego, w dzielnicy, przez ludność izraelicką zamieszkanej, zezwalając, by w szkole tej obserwowano, obok świąt rz. kat., także święta izrael. i aby nauka języka hebrajsk. była w niej przedmiotem nadobowiązkowym, udzielanym dzieciom wyznania mojżeszowego, stosownie do życzenia rodziców, w ilości 2 — 4 godzin tygodniowo. Już w r. 1881/2, t. j. przy końcu pięciolecia, w którego środek przypadło zorganizowanie szkoły Czackiego, było w publicznych szkołach ludowych we Lwowie 784 chłopców wyzn. mojż., z tego 498 w szkole męskiej im. Czackiego, 606 chłopców tego wyznania uczęszczało i nadal do obu szkół wyznaniowych izraelickich a ogólna cyfra 2039 chłopców wyznania mojż. w wieku szkolnym, wykazana przy ostatnim spisie ludności, była tylko o 623 wyższą od cyfry 1416 chłopców tego wyznania, uczęszczających do szkół, podległych nadzorowi Rady szkolnej okręg. miejskiej. Co do płci żeńskiej, przedstawiają się w tej mierze daty statystyczne jeszcze korzystniej. Wszystkie te okoliczności świadczą, że stwarzaniem jak największej ilości szkół i urządzaniem jak największej ilości klas można najskuteczniej zapobiedz ciśnieniu się dzieci izraelickich do chajderów, które, w miarę wzrostu szkół, same upadać muszą. Rada szkolna krajowa nie może pominąć uwagi, że ogromny wzrost frekwencyi izraelickiej w szkołach ludowych należy przypisać w przeważnej części przeświadczeniu, jakie ludność ta w sobie poczyna wyrabiać, że dzisiejsze urządzenie szkół jest korzystnem i że dziatwa wynosi ze szkół tych należyty pożytek.

Wiadomo, że główne masy ludności izraelickiej skupione są po miastach i że właśnie w miastach przymus szkolny w bardzo skromnej tylko mierze bywa wykonywany. Jeżeli przeto ludność izraelicka tak ochoczo poczyna się garnąć do szkół, że w niektórych miejscowościach stanowią dzieci tego wyznania znaczną większość frekwencyi szkolnej, uważa Rada szkolna krajowa objaw ten jako dowód samodzielnego przeświadczenia, że posyłanie dzieci do szkół publicznych leży w dobrze zrozumianym interesie rodziców i dzieci. Gdyby zaś władze szkolne chciały w tym kierunku wywierać silniejszy nacisk, natenczas wydatek na urządzanie nowych szkół i klas nadetatowych musiałby przybrać znacznie większe rozmiary.

Chcąc posunąć naprzód sprawę skutecznego nadzoru nad chajderami, powzięła Rada szkolna krajowa kilka uchwał w tej mierze. I tak: Przypomniano radom szkolnym okręgowym dawniejsze polecenia, nakazujące, ażeby natychmiast zamykały chajdery, w których, obok nauk talmudycznych, uczą innych przedmiotów, skoro zakłady te nie odpowiadają przepisom §§ 70 i 71 ustawy państwowej z d. 14 maja 1869. Zarazem uchwaliła Rada szkolna krajowa zalecić radom szkolnym okręgowym, ażeby starały się, przy pomocy władz politycznych, o ewidencyę dzieci izraelickich, uczęszczających do chajderów, a nieuczęszczających do szkoły i ażeby względem rodziców takich dzieci przeprowadzały przepisy ustawy. Niemniej zalecono, ażeby rady szkolne okręgowe, gdy dowiedzą się o nieuprawnionem wciąganiu w zakres nauki w chajderach przedmiotów szkolnych, zarządzały co potrzeba, celem bezzwłocznego zamykania takich zakładów. Wreszcie przypomniano radom szkolnym okręgowym okólnik z roku 1883 i polecono, ażeby ile możności starały się o to, by dzieci izraelickie, uczęszczające do szkół publicznych, mogły pobierać naukę religii swego wyznania i naukę języka hebrajskiego, jako przedmiotu nadobowiązkowego w szkole.

Pożądanem uznała krajowa Rada szkolna zalecenie, ażeby władze polityczne nadawały koncesye na utrzymywanie chajderów tylko na krótki, ściśle ograniczony okres czasu, gdyż podobny system ułatwia skuteczność kontroli i zmusza interesowanych do ściślejszego przestrzegania zarządzeń władz we własnym interesie dla tem łatwiejszego uzyskania ponownej koncesyi.

Jeżeliby zamknięcie chajderów, czysto konfesyjnych, ze względu na stosunki wewnętrzne kraju, jeszcze nie było na czasie, uznała Rada szkolna krajowa za rzecz właściwą zwrócić uwagę, że byłaby pożądaną przynajmniej reforma przepisów, odnoszących się do tych zakładów, a to w następujących kierunkach: Uciążliwa nauka czytania i memorowania tekstów hebrajskich nie powinna rozpoczynać się przed ukończonym 6 rokiem. Dalej pożądaną byłoby rzeczą, ażeby nauczyciele, uczący w szkołach talmudycznych, obowiązani byli do wykazywania się przynajmniej takiem wykształceniem naukowem i pedagogicznem, jakiego wymaga się od nauczycieli innych koncessyonowanych szkół prywatnych, (np. od nauczycieli zakładających szkoły języka francuskiego, kaligrafii i t. d.) Wreszcie, warunki sanitarne, do których powinny się stosować chajdery, wymagają, zdaniem Rady szkolnej krajowej, bezwarunkowo jak najściślejszej kontroli.

---

Miło widzieć autora, który emancypuje się od szablonu i nie patrzy na stosunki ludzkie przez zużyty pryzmat tysiąca poprzedników. Bardzo także cennym przyczynkiem piśmiennictwa naszego jest rzecz p. Bełzy o Marylli. W ogóle świadczą liczne publikacye o tem, że jeden przynajmniej z wielkich naszych pisarzy znachodzi tę cześć i to wszechstronne uznanie, jakie mu się należy. Na pomnik swój tylko czeka Adam Mickiewicz trochę za długo. Ale drażliwy to bardzo temat, i choć wiem o nim niejedno, związany jestem do czasu obowiązkiem dotrzymania tajemnicy.

Niezmiernie miłe wrażenie sprawiać u nas musi wiadomość o współczuciu objawianem przez ludność włoską Kraszewskiemu. W Medyolanie przez trzy dni tłumy publiczności cisnęły się do jego mieszkania, i zaledwie go lekarz mógł obronić od utrudzenia, z jakiemby było połączone przyjmowanie tak wielu gości. Oby nad Rivierą genueńską, dokąd się udał nasz jubilat, niebo w tym roku okazało się szczególnie pogodnem i uzdrawiającem! Do San Remo, oprócz Kraszewskiego udaje się także Andrzej Grabowski, który dotychczas bawił w Meran, ale nie bardzo był zadowolony z tamtejszych stosunków klimatycznych. Zresztą cierpiącym na słabość dróg oddechowych, oprócz łagodnego ciepła, potrzeba także powietrza nadmorskiego, takiego właśnie, jakie znaleźć można w owym błogosławionym zakątku liguryjskim.

Jan Lam.

---

# Wojna serbsko-bułgarska.

### Podróż hr. Khevenhüllera do obozu bułgarskiego.

O podróży c. k. posła hr. Khevenhüllera do bułgarskiej głównej kwatery, i o jego rozmowie z księciem Aleksandrem, odbiera *Presse* drogą telegraficzną z Niszu, „ze źródła jak najwiarygodniejszego" następujące szczegóły: Po odwołaniu się króla Milana, w nocy na 23 listopada, do pośrednictwa Austryi, hrabia Khevenhüller otrzymał dnia 26 listopada, o godzinie 4 po południu, od swojego rządu rozkaz udania się bezzwłocznie do głównej kwatery bułgarskiej. Tegoż dnia, o godzinie 11 w nocy, wyjechał poseł nadzwyczajnym pociągiem do Niszu, dokąd przybył dnia 27 o godzinie 6 z rana. Po naradzeniu się z królem Milanem, hrabia Khevenhüller i c. k. *attaché* wojskowy, Pinter, obaj w pełnym uniformie, udali się do Akpalanki, i znieśli się bezzwłocznie z serbską komendą wojskową. W tym właśnie czasie wrzał bój pod Pirotem i na ulicach tego miasta. O godzinie 3 zmieniono konie, a o godzinie w pół do 6, przy zupełnych ciemnościach, przybyła misya na linie serbskie. Właśnie padły ostatnie strzały. Pomiędzy Błatną i Sukodolem oczekiwał na nich ordynans serbski, poczem ruszono razem do Ponoru. Tutaj poseł napisał list, który został odwieziony przez majora Gruica do głównej kwatery bułgarskiej. O trzy kwadranse na 10 przybył Gruicz na miejsce przeznaczenia, wręczył pismo kapitanowi bułgarskiemu Nikołajowi, o godzinie 3 z rana doniesiono, iż za kilka godzin nadejdzie odpowiedź. Rzeczywiście, o godzinie 8 przybył pułkownik Proporecetowic z własnoręcznym listem ks. Aleksandra. C. k. poseł udał się natychmiast z odpowiednią eskortą ku Pirotowi. Blisko milę drogi jechali pobojowiskiem, zasłanym trupami, zabitemi końmi i zarzuconem najrozmaitszą bronią. Ziemia była zupełnie zoraną kulami armatniemi; jazda przedstawiała wiele trudności. Im więcej zbliżano się do Pirotu, tem wyraźniej przedstawiały się okropności stoczonej bitwy. W samym Pirocie część domów była zburzoną, okna i drzwi we wszystkich zniszczone, sklepy zupełnie złupione, fort turecki wysadzony w powietrze.

O godzinie 10 zaprowadzono posła do ks. Aleksandra, który zamieszkał w domu dr. Walenty. Po półgodzinnej konferencyi, książę di siadł konia i odjechał dla porozumienia się ze sztabem generalnym. O godzinie 12 podano śniadanie, poczem odbyła się znowu półgodzinna konferencya. Ks. Aleksander z początku okazał się nieprzystępnym myśli zawieszenia broni. Ubolewał nad bratobójczą walką, której pragnął uniknąć, i powiedział, iż utrudni sobie położenie, gdyby teraz, po odniesionych zwycięztwach, odstąpił od dalszej walki. Wzmianka ze strony c. k. posła, iż w razie odmowy należałoby się spodziewać wkroczenia wojsk austryackich nie wywarła na księciu zbyt silnego wrażenia. Oświadczył, iż tylko głębokie uczucia, jakie żywi dla osoby austro-węgierskiego Monarchy, zniewalają go do zezwolenia na zawieszenie broni. Nikt zaś inny nie byłby w stanie nakłonić go do tego. O armii serbskiej odzywał się z wielkiemi pochwałami i powiedział dosłownie; „Zechciej panie hrabio powiedzić Jego Mości królowi Milanowi, iż proszę go, aby wyszczególnił przedewszystkiem piroc-kiego komendanta artyleryi. Oficer ten dotkliwie dał nam się we znaki."

Po konferencyi udał się poseł napowrót do linii serbskiej, ztąd do Akpalanki, gdzie oczekiwał nań król Milan, poczem obaj odjechali do Niszu.

Korespondent *Pester Lloyda* telegrafuje, iż hr. Khevenhüller zamierzał dnia 2 b. m. wieczorem udać się do Wiednia, celem złożenia Najj. Panu osobiście raportu o swojej misyi do głównej kwatery bułgarskiej.

### Ze sfer dyplomatycznych.

Z Wiednia telegrafują: Informacye ze sfer dyplomatycznych zapewniają, że Rossya stoi berwarunkowo przy przywróceniu *status quo ante*, Porta postanowiła nie zważać na opór Anglii, lecz oprzeć się na woli trzech Mocarstw i Włoch i rozwinąć stanowczą akcyę, z którą się chce załatwić, zanim milicye rumelskie do domu powrócą. Rozkaz dzienny cara do wojska i komentarz ponowny *Journal de St. Petersbourg*, zwrócony przeciw ks. Aleksandrowi Battenberg są dowodem, że Rossya nigdy na unię pod jego sterem nie pozwoli. Książę ma przed sobą alternatywę: albo utracić wszystko, albo utrzymać się przynajmniej na teraz w Sofii, lubo i w Sofii stanowisko jego nie będzie trwałem, jeżeli Rossya, to jest car względem niego postanowienia swojego nie zmieni.

Co do pokoju między Serbią a Bułgaryą, nie może on ulegać żadnej wątpliwości. Gdyby się zaniosło na spór dłuższy,

wdadzą się Mocarstwa, a zwłaszcza Austrya, Rossya i Turcya. **Odnowienie wojny bezwarunkowo wykluczone.** Nikt nie przypuszcza, żeby Anglia chciała i mogła, na teraz przynajmniej z czynną pomocą dla unii bułgarskiej wystąpić, gdy nawet Austrya, lubo nie jest unii przeciwną, idzie zgodnie z Niemcami i z Rossyą.

### Rada wojenna w Niszu.

*Presse*, *Fremdenblatt* i inne dzienniki wiedeńskie, odbierają z Niszu pod dniem 2 b. m. depesze, wedle których serbska rada wojenna oświadcza się stanowczo za dalszem prowadzeniem wojny, a w tej mierze główny nacisk wywiera przybyły właśnie do Niszu generał Horvatovic. Pragnąc zaś nadać wojnie prawdziwie narodowy charakter, poruszono myśl, aby prowadzenie tej wojny było poruczone gabinetowi koalicyjnemu, złożonemu ze wszystkich trzech stronnictw, t. j. postępowego, liberalnego i radykalnego. Myśl tę wzięto pod tem większą rozwagę, iż otrzymano wiarogodne wiadomości, wedle których, bułgarska rada miała zadecydować następujące warunki pokoju: zwrot kosztów wojennych, uznanie unii, opuszczenie natychmiastowe przez Serbów okręgu widdyńskiego, oraz zatrzymanie przez Bułgarów części zajętego przez nich terytoryum serbskiego.

### Drobne wiadomości.

Z Belgradu telegrafują pod dniem 2 b. m.: Wielki przeor, ks. Lichnowsky, odroczył swój powrót do Wiednia, i udał się jeszcze raz do Niszu. Na cześć kawalerów zakonu c. k. poseł, hr. Khevenhüller, dał dnia 1 b. m. świetny obiad. Poseł udaje się jutro do Wiednia, dokąd został zawezwany.

Według depesz z Pirotu, książę Aleksander polecił jeszcze dnia 28 z. m. pułkownikowi Nikołajewowi, aby zarządził ścisłe dochodzenia przeciw Macedończykom, którzy przed nadejściem wojsk regularnych do Pirotu, dopuścili się tu różnych nadużyć. Wieśniacy serbscy pomagali im w rabunkach. Nikt nie podnosi skarg na wojska regularne. Nawet w czasie nocnych utarczek po ulicach, wojska bułgarskie nie dopuściły się żadnych gwałtów, mimo, że strzelano do nich z okien.

*Polit. Corr.* dowiaduje się, iż pewna liczba lekarzy amerykańskich, odbywających studya w Wiedniu, wyjechała do Sofii, celem oddania bezpłatnie swoich usług rządowi serbskiemu. Dotychczas wyjechało na teatr wojenny sześciu z tych lekarzy, a sześciu innych pospieszy w tych dniach.

---

## Interpelacya Koła polskiego w parlamencie niemieckim.

Dalszy przebieg posiedzenia wtorkowego parlamentu niemieckiego był następujący: Po zabraniu głosu przez Windthorsta nad etatem, przyczem jednak, jak wiadomo, na nowo poruszył sprawę wydalań, powrócił do sali posiedzeń książę Bismarck i wysłuchał przerywanej ciągle przez upomnienia prezydenta krótkiej przemowy Windthorsta. Następnie zabiera głos ks. Bismarck: Gdy poprzedniemu mowcy przerywano, dowodził on, że nie odstępuje od przedmiotu, gdyż chodzi tu o płacę kanclerza, a uchwalenie jej zależy od tego, czy Izba jest z jego rządów zadowoloną. Odpowiem na to, że ani poprzedni mowca nie rozporządza posadą kanclerza, ani też losy tego urzędu nie są zawisłe od wyroku tego lub owego stronnictwa, gdyż, jak długo ja będę kanclerzem, zawsze mnie będą potępiać. Poprzedni mowca nazwał mnie partykularystą. Nazywano mnie tak zawsze, ile razy broniłem prawa i konstytucyi; nie znajduje to jednak odgłosu. Ale wierzajcie mi panowie, że konstytucya cesarstwa niemieckiego nie byłaby się w ostatnich latach tak silnie zakorzeniła, gdyby mój monarcha nie był silnie przekonanym, że interesów pojedyńczych państw będę zawsze równie sumiennie bronić, jak interesów cesarstwa. Gdyby nie to, dawne zachcianki pojedyńczych szczepów i ich książąt odżyłyby na nowo, a niejeden z nich uciekałby się do związków z ościennemi państwami tak, jak to było przed założeniem północno-niemieckiego związku. Cóżby się stało z cesarstwem niemieckiem, gdyby król pruski czuł, że dawniej był potężniejszym monarchą niż dziś? gdyby miał powód żałować poniesionych ofiar?

Cała ta sprawa ma jednak i komiczną stronę. W interpelacyi powiedziano: Czy rząd cesarstwa wie i t. d. — Mamy tu zatem „rząd cesarstwa“ (władza, która zresztą wcale nie istnieje), a panowie udzielacie mu wielkiej nowiny, powiadacie mu: Patrz, co się tu dzieje! jeżeli o tem wiedziałeś, czemuś królowi pruskiemu nie groził egzekucyą? jest to dość śmiesznem, zechciejmyż jednak traktować rząd pruski i radę związkową więcej seryo, niż to uczyniono w interpelacyi. Ażeby dowieść, że się interpelacyi nie lękam, muszę oświadczyć, iż rozporządzenie rządu pruskiego uważam za krok mądry i niezbędny. W razie gdyby ościenne państwa chciały przeszkodzić jego wykonaniu liczymy na poparcie całej Rzeszy. Poprzedniemu mowcy chodzi jednak o poruszenie tej sprawy w początkach sesyi, ażeby się nie zdawało, że parlament jest w zgodzie z rządem. Na czele większości obecnych w Izbie posłów, na czele koalicyi, złożonej z centrum, wolnomyślnych, socyalistów, Alzatczyków, Welfów i Polaków, występuje on przeciw założycielowi cesarstwa niemieckiego, gdy ten stara się powstrzymać polonizacyę wschodnich prowincyj. Poprzedni mowca życzy sobie zatem, ażeby te prowincye polszczyły się dalej. Zakwestyonowano tu to wszystko, co zawdzięczamy waleczności naszej armii, a uczyniono to ze względu na tych kilku Polaków z Rossyi i Galicyi, których król pruski postanowił wydalić. Poprzedni mowca użył tu środka, który mu już posłużył w rozprawie o misyach katolickich i twierdził, że idzie tu o religię. Co do mnie, jestem przekonany, że między wydalonymi jest wielu Polaków ewangielickiego wyznania. Nie pytaliśmy żadnego z nich o religię, rozpoznawaliśmy ich po narodowości. Mowca oczernia rząd, podejrzywając go o walkę z katolicyzmem tam, gdzie walczymy jedynie z polskością. W epoce niedojrzałości politycznej po r. 1830, w czasie sentymentalnych zapałów dla sprawy polskiej wszyscy patryoci niemieccy, wszyscy reprezentanci jedności narodowej zachwycali się cudzoziemcami, naprzód Polakami, potem zaś Włochami i Francuzami. Ten entuzyazm dla zagranicy skończył się nareszcie. Przyjemnie mi będzie spotkać się jeszcze z panami w sejmie pruskim; tam będziemy mogli jeszcze wyraźniej się rozmówić.

Deput. dr. Hänel: Nie rozprawiamy tutaj nad kwestyą w mniemaniu, żeby pozycya etatu dla kanclerza mogła być wykreślona, nie można nam także robić zarzutu, że nie bierzemy na seryo rządu państwowego. Owszem, bierzemy go bardzo na seryo. Jeżeliśmy użyczyli poparcia interpelacyi, to jedynie dlatego, żeśmy uważali ten przedmiot za ważny i godny dyskusyi. Pragnęliśmy przytem zachować stanowisko przedmiotowe. Ale dlatego nie zajmujemy jeszcze stanowiska równoznacznego z centrum. Uznaję z księciem kanclerzem niebezpieczeństwo wzrastającej polonizacyi i słowiańszczenia naszych wschodnich prowincyj. Niemiecki żywioł w prowincyach nadbałtyckich znajduje się w krytycznem położeniu. Ale pomimo to wszystko, nie przestaje dla mnie być tajemnicą zamkniętą siedmiu pieczęciami, czemu pan kanclerz nie chciał wprzód pozwolić na uzasadnienie interpelacyi, zanim wystąpił ze swoją niezwykle uroczystą formą? Zarzucam mu, iż tę uroczystą formę wybrał bez należytej poprzedniej rozwagi. (*Oklaski z lewicy.*) Orędzie cesarskie wychodzi z punktu widzenia, jakobyśmy odmawiali prawa królewskiemu rządowi pruskiemu przedsiębrać takie wydalenia. O tem nie ma ani wzmianki w interpelacyi. Ale wobec zagranicy istnieje tylko jedno państwo i jeden cesarz niemiecki. Skutkiem tego, przy wszystkich poniekąd wojowniczych rozporządzeniach, któremi są wydalania, odpowiedzialne jest każde państwo związkowe wobec mocarstwa niemieckiego. Bez kwestyi, że pojedyncze rządy posiadają formalne uprawnienie do wydalań. Ale idzie o to, czy są także co do materyi uprawnione, przez zawieranie podobnych traktatów do burzenia tego wszystkiego, co państwo ze względu na zasadnicze postanowienia o wydawaniu obcych poddanych, dotychczas uznawało i stanowiło. Pan kanclerz kładł dziś wielki nacisk na stanowisko partykularne, ale właśnie to stanowisko wiedzie w swojej konsekwencyi do traktatów o wydawaniu obywateli, które z naszego punktu widzenia jest zupełnie nieusprawiedliwione. Pan kanclerz doręczeniem orędzia parlamentowi, wziął na siebie ciężką odpowiedzialność, gdyż skutkiem tego przedmiot, który zgoła nie został wyjaśniony, zepchnięto z porządku, jakoby zupełnie załatwiony.

P. Windthorst: „Kanclerz nie tylko nam przeczytał orędzie, czyli raczej protest korony pruskiej, lecz połączył z tem odczytaniem dalsze wywody i wcale nie pochlebne dla nas uwagi i zaczepił gwałtownie centrum. Te zaczepki wymagają odparcia, ażeby lud nie dał się niemi obałamucić. Książę kanclerz wymierzył te zaczepki przeciwko mnie. Ja wniosku nie uczyniłem, interpelacyą przedłożyli nam do podpisu polscy posłowie. Widocznie chcecie zdyskredytować większość dla tego że ta większość nie jest jednolitą. W takim razie pytam, czy frakcya konserwatystów i narodowców jest jednolitą? Wszakże i między nimi są agraryusze i kapitaliści. Są oni tak jednolitymi, jak my z wolnomyślnymi. Ale nie jesteśmy w takim stopniu nieukami w polityce, abyśmy nie mieli brać sprzymierzeńców tam, gdzie nam się nadarzą. Tak samo ma się rzecz z demokratami socyalnymi. Wiadomo, że ci panowie nie bardzo łaskawi na centrum i na mnie i uważają nas za swych najzawziętszych wrogów.

Teraz przechodzę do Polaków. Cieszę się, że Polacy tak często nam posiłkują, że są naszymi wiernymi sojusznikami w walce kulturnej, jest to dla nas rzeczywiście wielkim zaszczytem. Ja przyznaję się, że z chlubą widzę w nich towarzyszów broni. Co się tyczy innych ich życzeń, oświadczam, że wszędzie ich popierać będę tam, gdzie ich żądania będą słuszne, tak, jak zmarły Gerlach, konserwatysta pruski, jakich tu mało widzę w tej Izbie. Jeśli Alzatowie i Hanowerczycy podpisali interpelacyą dzielnie się spisali i chwałę im to. Dopóki nie będziemy mieli dwóch wielkich stronnictw, jak Anglicy dopóty będą się jednoczyć różne grupy w jednę całość. Koalicya była i będzie, i nieraz wyjdzie ona na korzyść kanclerza. Spotkamy się z kanclerzem jeszcze w sejmie. Jeżeli obiecuje, że tam będzie wyraźniejszym, ręczymy mu że i my się jasno tłómaczyć będziemy.

Deput. Kościelski: Z okazyi przedłożonego etatu złożę tylko krótkie oświadczenie w imieniu moich współziomków. Dodaję, że powstrzymam się zupełnie od poruszenia sprawy wydalań, która była przedmiotem dziesiejszej interpelacyi — Oświadczenie moje dotyczy wyłącznie zarzutów rzekomego wrogiego usposobienia dla państwa, jakie nam p. kanclerz ustawicznie czyni. Sądzę więc, że przy dzisiejszych obradach nakazanem mi jest zarzut ten wrogiego usposobienia dla państwa na zawsze w stanowczy sposób odeprzeć.

M. Panowie! Rząd pruski, niestety już dawno postawił sobie za zasadę, zupełnie stłumić żywioł polski w obrębie granic monarchii pruskiej i uznał to za racyą stanu, nie potrzebującą blizszego umotywowania, w obec której wszystko, nawet ludzkość, tak prawo przyrodzone jak i ludzkie, ustąpić winny. Nie idzie tu o nic mniejszego, jak o dobro i bezpieczeństwo całej rzeszy niemieckiej; są to hasła rzeczywiście zbyt wysoko rozbrzmiewające, iżby głosu publicznej moralności i skarg ściganej rasy nie miały przygłuszyć. Zdaje mi się, że właśnie te dekrety banicyjne rzuciły najjaskrawsze światło na ten system eksterminacyjny, jaki specyalnie w Prusach się prowadzi, aniżeli to miłem być może sprawcom tych dekretów i w tem świetle przypatrzmy się bliżej tym naszym rzekomym wrogim usposobieniom dla państwa.

Nie podlega żadnej wątpliwości, że my Polacy znajdujemy się, niestety, od dawnego czasu w ustawicznej i upornej opozycyi z rządem pruskim. Toć rząd ten gwałtem odjął nam wszystkie zagwarantowane prawa, wszystkie królewskie przyrzeczenia. Dopóki nam naszego prawa....

Prezydent Izby przerywa mowcy i protestuje przeciw wyrażeniu „odjął gwałtem“. Mowca kończy: Dopóki nam pod tym względem nie przywrócą praw naszych, dopóty będziemy w ciągłej opozycyi z rządem pruskim i z panującym w Prusiech systemem. Ale czy z tego konkludować można o naszem wrogiem usposobieniu dla cesarstwa? Nie idzie tu wcale o wystawianie na niebezpieczeństwo ogólnych interesów rzeszy, idzie tu o rozporządzenia, jakich sobie rząd pruski w obec nas pozwala i jakie według upodobania wydaje — a to są, zdaniem mojem, zupełnie odrębne stanowiska.

Przyjmijcie to raz na zawsze do wiadomości: Polacy zadaliby kłam wiekowym swym usiłowaniom, za jakie częstokroć walczyli, gdyby się wrogo zachowywali wobec państwa, które wielkość swoją i potęgę swoją zawdzięcza zasadzie, za którą Polacy zawsze krew swoją przelewali, t. j. zasadzie narodowości.

Młode a potężne państwo niemieckie może zawsze liczyć na sympatyą tych, którzy wyłącznie oddawają się nadziei, że zasada ta kiedyś i w oczach wszystkich przyjdzie do znaczenia.

Koniec przemówienia poświęcił poseł Kościelski porównaniu postępowania rządów, poczem deputowany Bebel oświadczył w imieniu swego stronnictwa, że ono zawsze sympatyzować będzie z interpelantami, jako stronnictwem prześladowanem.

Nakoniec dep. Jażdżewski z powodu, że mu prezydent nie pozwolił uzasadnić interpelacyi i ze względu, że wszyscy, tylko nie interpelant, mieli sposobność mówić o tym przedmiocie, oświadczył, iż na najbliższem posiedzeniu stanowczo domagać się będzie dyskusyi i prawa odpowiedzenia mowcom, którzy zabierali głos nad interpelacyą.

---

## KRONIKA

---

**Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej nadać Julianowi Łęczyńskiemu, drogomistrzowi w Słowicie, tytuł i charakter urzędnika państwowego XI klasy rangi.

— **J. E. Pan Minister dr. Floryan br. Ziemiałkowski**, przybył do Lwowa, aby wziąć udział w pracach sejmowych.

— **Na polowaniu dworskiem** w rewirach Göding, dnia 2 b. m odbytem, z rzędu trzeciem i ostatniem, ubito 1.500 sztuk zwierzyny, przeważnie zajęcy. W polowaniu tem wzięli udział Ich C. W. Arcyksiążęta Franciszek Ferdynand d'Este, Otton, Rainer, oraz książę Filip Koburski.

— **Przejechali przez granicę** w Podwołoczyskach w tych dniach, udając się do Wiednia, perski książę Ihtisham eel Dovleh i angielski minister pełnomocny na dworze perskim, sir Ronald Ferguson Thomson, obaj ze służbą.

— **C. k. dyrekcya zakładu karnego** dla mężczyzn we Lwowie, ogłasza: Dnia 14 i 15 b. m, o godzinie 9 przed południem, odbędą się w tutejszej szkole egzamina doroczne, a mianowicie w poniedziałek, dnia 14, w II i III klasie, a we wtorek, dnia 15, w I klasie. Przed rozpoczęciem egzaminu dnia 14 b. m. odprawiona będzie w kaplicy zakładu o godzinie wpół do 9, w obecności wszystkich do szkoły chodzących więźniów, cicha msza święta, podczas której popisywać się będą ci więźniowie, którzy się uczyli muzyki wokalnej i instrumentalnej.

— **Zgromadzenie tygodniowe** towarzystwa politechnicznego odbędzie się jutro, w sobotę, o godzinie 6 wieczorem, w sali rysunkowej miejskiego muzeum przemysłowego w ratuszu. Na porządku dziennym: wykład p. J. Blautha: „O nowym aparacie do kreślenia warstwic, wynalazku inżyniera Müllera.“

— **Pogrzeb ś. p. A. Podczaskiego,** porucznika inżynieryi, którego zwłoki po pięciu miesiącach znaleziono w Wiśle, odbyć się ma dziś, w Krakowie.

— **Przed sądem** przysięgłych w Krakowie rozpoczęła się wczoraj ostateczna rozprawa w procesie Seweryny z Pluteckich Łabędziowskiej, lat 47 liczącej, wyznania rz. kat., zamężnej, żonie introligatora, bezdzietnej, raz już za zbrodnię kradzieży, a raz za przekroczenie z § 320 u. k. karanej, a obecnie oskarżonej o zbrodnię rozbójniczego morderstwa, popełnioną w dniu 3 września b. r., na osobie ś. p. M. Bałuckiej, oraz o zbrodnię kradzieży, popełnionych w latach 1883—1885, na szkodę Emilii Pltszerowej, Józefy Riedmüllerowej, Kazimiery Mecherzyńskiej i Stanisławy Herzog. Po odczytaniu oboszernego aktu oskarzenia, nastąpiło przesłuchanie obżałowanej, która broni się podobnie jak śledztwie, t. j., przyznaje się do czynu, lecz wypiera się zamiaru morderczego i rozbójniczego. Opowiedziała całe zajście aż do uderzenia pani Bałuckiej duszą żelazka, szczegółowo, reszty zaś „nie pamięta“, nie przypomina sobie mianowicie, czy zabitej włożyła chustę do ust. Przed popełnieniem czynu modliła się w kościele na Gródku, a po powrocie do domu, zapaliła dwie świece przed obrazem. Intencyj swoich, przy tych pobożnych czynach, objaśnić nie umie. — Do rozprawy, której przewodniczy radca sądowy p. Łukaszewski, powołano 29 świadków i przedłożono do odczytania 16 dokumentów.

— **P. Gustaw Fischer,** dawniej członek sceny tutejszej, bawi w Wiedniu i na zaproszenie mieszkających tam ziomków, wystąpi d. 6 b. m., w małej sali towarzystwa muzycznego, z szeregiem tyle charakterystycznych i ulubionych swoich typów. Dochód z przedstawienia tego, w który wchodzi także monolog z Molierowskiego *Skąpca*, przeznaczył artysta na cel dobroczynny.

— **W. Mierzwiński** przybędzie wkrótce do Warszawy, nie zamierza tam jednak wystąpić publicznie.

(π) **W archidyecezyi lwowskiej**, obrządku grecko kaaolickiego, ks. Tytus Wojnarowski objął administracyę probostwa w Kułaczycach; ks. Włodzimierz Ozarkiewicz, administrator w Belełui, administracyę w Nowosiółce; ks. Tadeusz Hałajczuk, wikary w Pasiecznej, administracyę w Pniowie; ks. Hilary Sieczyński administrator w Daszowie, administracyę, w Oleksicach; ks. Michał Walnicki, administrator w Bratkowcach, administracyę w Markowcach; ks. Teodor Traczuk, administrator w Trościancu, administracyę w Horodyszczu; ks. Hieronim Kmicikiewicz, wikary w Myszkowcach, administracyę tegoż beneficyum; ks. Teofil Petrowski, administrator w Sarnkach średnich, administracyę w Rykowie; ks. Tadeusz Lewicki, administrator w Polanie, administracyę w Radczy; ks. Paweł Koziuk, administrator w Wysocku, administracyę probostwa w Czyżykowie; ks. Jan Zaleski, wikary w Koropcu, administracyę probostwa w Pleśnianach; ks. Antoni Celewicz, nowo wyświęcony kapłan, administracyę probostwa w Polanie; ks. Jan Czyrowski, wikary w Chodaczkowie małym, administracyę probostwa w Dołżance; i ks. Jan Biłous pleban w Białoberezce, excurrendo administracyę probostwa w Rostokach.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono tłómoczek z bronzowym długim płaszczem, spodniami wojskowemi i sukienną bronzową spódnicą damską i kurtką, wartości 22 zł., z wozu na placu Rzeźni. — Zgubiono złoty kólczyk, o dwóch listkach, z brylancikami i z wisiorkiem,

wartości 500 zł.; parę złotych kólczyków, każdy o trzech częściach, z dyamentami, wartości 50 zł., na ulicy Szpitalnej; czarny pugilaresik z kwotą 3 do 4 zł 20 ct. i z kartkami loteryjnemi. — Zakwestyonowano u przytrzymanego Bazylego Boreckiego srebrny rubel, rzekomo na Chorążczyźnie znaleziony, siekierę, koc i ceratę, z jakiejś kradzieży pochodzące.

— **Pożary.** Dnia 18 listopada zniszczył pożar w całości kościół w Górze św. Jana, w starostwie limanowskiem. Ogień wszczął się prawdopodobnie w skutek nieostrożności. Dnia 18 listopada spłonęły wszystkie zabudowania wraz z inwentarzem żywym i martwym i sprzętami Feigli Pokost we wsi Tehlowie, starostwie rawskiem Od ognia tego podłożonego zbrodniczą ręką, zajęły się zabudowania kilku mniejszych gospodarzy, przyczem jeden z nich, Fedko Seredocha ratując swe mienie stracił życie w płomieniach. Ogólną szkodę obliczono na 9.630 zł. z czego 1 250 zł. pokrytych asekuracyą. Sprawców podpalenia aresztowano. — Dnia 20 listopada zniszczył pożar w Jeziernie, starostwie złoczowskiem dom mieszkalny i stodołę ze zbożem, Pawła Lubaczewskiego wartości 950 złr. oraz szopę Wojciecha Satunowskiego, wartości około 40 złr. Ogień został podłożony, sprawcy jednak nie zdołano wyśledzić. Dnia 23 listopada pożar zniszczył w Karwodzy, w starostwie tarnowskiem dach domu mieszkalnego Józefa Jantosza oraz cały zapas zboża tam złożony. Szkodę, która nie była zabezpieczoną, obliczono na 210 złr. Pożar powstał przez nieostrożność. W Kamionce, w starostwie bocheńskiem, zgorzała stajnia dworska przyczem spaliło się 20 sztuk bydła. Szkoda wynosi około 1200 złr. Pożar powstał skutkiem nieostrożności.

— **Termomikrofon Ochorowicza** zdobywa sobie coraz większe uznanie w świecie Między innemi, donoszą z Petersburga, iż do połączenia miejscowej wystawy elektrycznej z salą opery, wybrano właśnie wynalazek naszego ziomka. Urządzenie tej komunikacyi powierzonem zostało p. Abakanowiczowi i Rajchmanowi.

— **Pokłady soli** odkryto w tych dniach tuż pod Poznaniem, przy wierceniu ziemi na roli, należącej do probostwa św. ana. Dotąd jednak nie da się jeszcze obliczyć, jakie znaczenie może mieć to odkrycie.

— **Album piękności.** Jak donosi *K. W.*, p. Kazimierz Mirecki, artysta malarz, przygotowuje zajmującą publikacyę. Będzie to zbiór portretów najpiękniejszych mieszkanek Warszawy. Album wyjdzie z pod prasy w marcu roku przyszłego.

— **Wykopalisko.** w Kaniowie na Ukrainie, w pobliżu cmentarza, natrafiono na sklepienia podziemne, w których znaleziono mnóstwo przedmiotów, sięgających, jak wnoszą kompetentni, pierwszych czasów chrześciaństwa. Kilku archeologów z Kijowa udało się tam dla zbadania tych wykopalisk

— **Samobójstwo.** W Kijowie odebrał sobie życie lekarz homeopata, Ferdynand Minkiewicz, synowiec znanego na polu lekarskiem pisarza.

— **Ze sportu.** Na nowym torze wyścigowym w Warszawie, mają być wzniesione obszerne i kosztowne budynki.—Dzienniki warszawskie doniosły niedawno o ograniczeniach, jakie wprowadzić zamierza moskiewskie towarzystwo wyścigów konnych, które wskutek żądania hodowców rossyjskich, postanowiło wyłączyć konie właścicieli polskich od udziału w wyścigach moskiewskich. Obecnie w kwestyi tej odbiera *Słowo* wyjaśnienie, że towarzystwo wyścigów konnych w Moskwie, zamierzyło nie dopuszczać koni, z Królestwa do udziału w wyścigach tylko *wiosennych*, motywując krok swój tem, że z przyczyn klimatycznych, trenowanie tych koni, rozpoczyna się daleko wcześniej, są one zatem lepiej do gonitw przysposobione od koni miejscowych hodowców. Wyłączenie to odnosi się jednak tylko do wyścigów wiosennych, w letnich zaś i jesiennych, najważniejszych, konie z Królestwa, na równi z rossyjskiemi udział przyjmować będą.

— **Mrozy** na północy trzymają od dwóch tygodni. W Wilnie, w ostatnich dniach listopada, doszły do 15° R.

— **Żegluga.** Na Dniestrze ukazała się kra. Dnia 24 listopada, jak donoszą z Odessy, wstrzymano żeglugę pasażerską, z tamtejszej przystani. W Warszawie, po przejściu pierwszej kry, kursować zaczęły znowu statki pasażerskie.

— **Spadanie gwiazd**, dnia 27 listopada było w tym roku, według doniesień z różnych okolic, nadzwyczaj obfite, tak, jak w r. 1872. W stronie północno - zachodniej nieba zwłaszcza obserwowano chwilowo po kilka gwiazd spadających naraz, tak, że oko nie mogło pochwycić wszystkich. W przecięciu spadało na ziemi 30 meteorów na minutę. Niektóre z nich były znacznych rozmiarów i wspaniale płonęły na niebie w najrozmaitszych barwach i odcieniach.—Z Wilna donoszą: W piątek, to jest 27 listopada, obserwowaliśmy zjawisko niezwykłe. Od godziny 6 wieczorem, na całej widzialnej przestrzeni nieba, panował ruch nadzwyczajny: niezliczona masa meteorów czy aerolitów przesuwała się co chwila w różnych kierunkach, formując jakby deszcz ognisty. Niektóre były tak znacznych rozmiarów, iż po przelocie ich przez czas dłuższy zostawały na niebie smugi, oświetlające cały horyzont światłem jasno fioletowem. Około północy, ruch ten znacznie się zmniejszył, naturalnie w stosunku do początkowego, zupełnie jednak nie ustał. Ludek, zebrany kupkami, obserwując ten deszcz ognisty, wnioskował, jak zazwyczaj w podobnych wypadkach, o zbliżających się klęskach i wielkiej wojnie; inni zaś dowodzili, że owe ognie. to „dusze Serbów i Bułgarów“, zabitych w wojnie obecnej....

— **Wieże milczenia.** Indyjscy Parsisi są potomkami czcicieli ognia, uczniami Zoroastra Ich święta księga została w 1771 r., przetłómaczoną przez Anquetila z Perron. Prześladowani przez następców Aleksandra Wielkiego, Parsisi schronili się najprzód do Ormur, następnie do Guzarat. Anglicy umieli się poznać na zaletach tych sprytnych i pracowitych ludzi i sprowadzili Parsisów do Bombay, gdzie obecnie jest ich dość dużo. Typ Parsisa jest podobny do europejskiego; trzymają się ściśle swojej wiary, i zachowują zwyczaje, a o jednym z nich wspomina już nawet Herodot, mianowicie, że oddają ciała swoich zmarłych na pastwę sępom. Niedaleko Bombayu, na dolinie Malabar, znajdują się wieże milczenia, ostatni przybytek zmarłych Parsisów, połączony z jednej strony z pysznym parkiem. Wieże te, są zbudowane na gruncie, należącym do gminy Parsisów; jest ich sześć, trzy duże a trzy małe. W pięciu składają ciała, a ostatnia służy na przechowanie odzieży, zdjętej ze zmarłych. Wnętrze wszystkich wież jednakowo jest urządzone; mają od 100 do 300 stóp wysokości, a od 20 do 50 średnicy. Na dwa metry wysokości po nad murem otoczenia. składają się ciała, osobno mężczyzn, kobiet i dzieci. Kapłani tylko sami mają wstęp do wnętrza; każda przegródka opatrzoną jest żelaznemi drzwiami, które się zamykają, skoro tylko ciało zostanie włożone. Straszny widok przedstawia się u wejścia do tych miejsc: drzewa parku małe i wielkie, całe są okryte sępami, które od czasu do czasu krzykiem oznajmiają, że są głodne.. W nocy, zacząwszy od zachodu słońca, tragarze znoszą ciała, za którémi postępuje rodzina nieboszczyka, kapłani przyjmują zwłoki, rozbierają je, błogosławią, i składają w otworach. Powietrze napełnia się krzykiem, piskiem i hałasem, czynionym przez skrzydła dzikiego ptactwa w gwałtowny ruch wprowadzone. Straszna uczta się zaczyna... W dwie godziny sępy obierają ciała do kości, a peźniej i o te kości biją się między sobą; co zostanie resztek kości ludzkich, wpada do morza, nad którem wieże wzniesione, a puste miejsce i nienasycone ptaki czekają na nowe ofiary.

## Notatki literacko-artystyczne.

### „Austryacko-węgierska Monarchia w słowie i obrazie.“

Donosząc przedwczoraj o wyjściu pierwszego zeszytu pomnikowego dzieła pod tytułem „Austryacko-węgierska Monarchia w słowie i obrazie“, zaznaczyliśmy już, iż zeszyt ten zaopatrzył Najd. Cesarzewicz wstępnem słowem i przyrzekliśmy naszym czytelnikom przekład tej świetnej przedmowy. Dziś spieszymy wywiązać się z obietnicy. Dostojny Autor tak pisze:

„Austryacko-węgierska Monarchia, pomimo niektórych dobrych prac przygotowawczych, pozbawioną jest zawsze jeszcze dzieła etnograficznego, któreby stojąc na wysokości obecnych naukowych badań, zachęcając i pouczając zarazem, za pomocą tak wysoko udoskonalonych artystycznych środków reprodukcyjnych, dało obszerny obraz całości naszej ojczyzny i jej szczepów ludowych.

Studyum ludów żyjących w obrębie tej Monarchii jest nietylko dla uczonego arcyważnem polem działalności, lecz posiada także praktyczną wartość pod względem podniesienia ogólnej miłości ojczyzny. Przez coraz głębsze badanie przymiotów i właściwości pojedyńczych grup etnograficznych, oraz ich wzajemnej i materyalnej zależności od siebie, musi znakomicie wzmocnić się uczucie solidarności, które winno łączyć wszystkie ludy naszej ojczyzny

Owe grupy ludowe, które językiem, zwyczajami a częścią odmiennym rozwojem historycznym czują się oddzielonemi od innych części składowych ludności, radośnie będą poruszone faktem, iż ich indywidualność znalazła należne zrozumienie a tem samem uznanie w naukowej literaturze Monarchii, a tym sposobem zostaną one zniewolone szukać dla siebie w Austro-Węgrzech duchowego punktu oparcia.

W naszej właśnie ojczyznie jest wielkiej wagi pielęgnowanie etnografii i jej pomocniczych nauk, gdyż takowe, dalekie od wszelkich niedojrzałych teoryj i wszelkich namiętności stronniczych, gromadzą materyał, z którego wyłącznie i jedynie wypływa objektywne porównanie i ocenienie różnych ludów. To dotychczas jeszcze się nie stało, lub przynajmniej nie we wskazanym kierunku.

Nie powinniśmy ukrywać przed sobą, iż właśnie w Austro-Węgrzech etnografia daleko mniej była uprawianą, niż w Niemczech, Anglii i Francyi, a ostatniemi czasy także w Rossyi, chociaż może w równej mierze jak inne państwa posiadamy siły specyalne, zdolne w zupełności odpowiedzieć zadaniu.

Pojawiają się wprawdzie pewne cenne prace o pojedyńczych szczepach ludowych, jednakże takowe spoczywały po większej części niezużytkowane w fachowych pismach naukowych i peryodycznych czasopismach lub dostawały się, niestety aż nazbyt często, do publikacyj zagranicy.

Z tąd też nasuwa się myśl, aby połączyć w Austro-Węgrzech ów bogaty, dla nas jeszcze odłogiem leżący materyał i umożliwić tym sposobem powstanie dzieła, któreby w obrębie Monarchii czyniło zadość naukowemu i artystycznemu poczuciu godności pojedynczych narodów i przyniosło chlubę całej Monarchii i wszystkim jej częściom.

A gdzież jest drugie państwo, zarówno bogate pod względem różnorodności kształtów ziemi, któreby łącząc w swoich granicach tak wspaniałą rozmaitość w kierunku przyrodniczo-historycznym, krajobrazowym i klimatycznym mogło dostarczyć w etnograficznym składzie różnych grup ludowych, zarówno zajmujące obrazy do wielkiego dzieła? Względy powyższe zniewoliły nas do podjęcia się tej pracy, a tak przeto zastęp austryackich i węgierskich pisarzy i artystów skreśli w słowie i obrazie całą drogą ojczyznę, wzywając świat czytający do wędrówki po dalekich, dalekich krajach, pośród różnojęzycznych narodów i zmieniających się ciągle obrazów.

Wiedeń, wspaniałe miasto wielkoświatowe z monumentalnemi budowlami, tumem św. Szczepana, owem wiekowem godłem sędziwej wielkości, w swem centrum, położone nad majestatycznym Dunajem, otoczone wieńcem rozkosznych gór, pagórków pokrytych winnicami i szumiących lasów, pomiędzy żyznemi dolinami, tak piękne, tak czcigodne starością a przytem jednakże wiecznie młode i kwitnące — to obraz, jakim nie może się pochwalić żadna inna metropolia na ziemi.

Lecz idźmy dalej przez miłą Dolną Austryę: faliste łany, bogate niziny, zmieniają się kolejno z dziko bujnemi niwami naddunajskiemi. Teraz zapuśćmy nasz wzrok do *Wienerwaldu*: przez cieniste lasy dębowe i bukowe wspinamy się coraz wyżej do sosen i jodeł, ku wąskim dolinom, wysokim górom, mijając wsie górskie aż do wzbijającej się wysoko góry śnieżnej z jej nagiemi hallami i skarłowaciastemi krzewami jałowcowemi.

Idziemy wzdłuż łańcucha gór: Wapniste wzgórza Górnej Austryi o formach zygzakowatych, dzikie doliny i parowy, błękitne jeziora, zieleniejące łąki, a po przed niemi kraj kwitnący, przerznięty Dunajem, zasiany bogatemi miastami i włościami. Przed nami wznosi się Salzburg, stara stolica biskupia, z szaremi domami i kościołami, pomnik sztuki ubiegłych czasów.

Coraz wyżej pną się wzgórza. Przed nami roztacza się skalista warownia: Tyrol; lodowce, masy gór odwiecznych, północna wegetacya po jednej, żar południowy po drugiej stronie Alp; zatrzymujemy się w Vorarlbergu, nad wybrzeżem jeziora badeńskiego. Najpierw ciągnie się śladem pasma gór, wzdłuż błyszczącego, zasłanego śniegiem łańcucha szczytów tauerskich, przez wspaniałą zieloną Styryę, kraj, który wiele w sobie łączy: wysokie łańcuchy gór, niezmierzone lasy, urocze pagórki, bogate doliny, kąpiące się w ciepłych promieniach słonecznych Przeciągamy przez Karyntyę, kraj piękny, oraz Krainę, z jej jeziorami i wapiennemi górami, olśniewające białością, a oso bliwsze w formach, na poły północne, na poły południowe, tak pod względem wegetacyi jak i we wszystkiem; przebywamy je i d stajemy się przez Gorycyę na dół do Karstu, wchodząc w haldy kamieniste ze skąpą zielonością. Typ to całkiem niezwykły i jedyny w swoim rodzaju Z białych nagich skał wędrowiec dostrzega bogaty piękny Tryest pośród roskosznych południową bujnością ogrodów, nad wybrzeżami błękitnej Adryi, naszego morza, w którego głęboko wciętej zatoce wznosi się las żagli i masztów z powiewającemi flagami naszych i wszystkich narodów — a teraz wiedzie droga pośród licznych wysp, po nad wybrzeżami imponująco pięknej Dalmacyi, a dalej, aż do wspaniałego Bocche di Cattaro, gdzie jako potężny słup nadgraniczny, wznosi się surowo majestatyczna grupa czarnych gór.

Ku północy nasz wzrok sięga; Morawa, kraj bogaty, z miłemi pasmami gór, została zmierzoną krokami wędrowca, a przed nami roztaczają się Czechy, zamożne płaskowzgórze, okolone wieńcem pięknych wzgórz lesistych; lasy jodłowe i sosnowe, szumiące ruczaje, obfitujące w ryby rzeki, znakomicie uprawne przemysłowe równiny i miasta, a pośród tego wszystkiego upaja nasz wzrok stara złota Praga, ze wznoszącym się majestatycznie Hradczynem.

Przeszedłszy wzgórzyste doliny Szląska i jego bogate niziny, przechodzimy obok historyczno, czcigodnego Krakowa z jego starożytnym zamkiem wawelskim, na niwy galicyjskie; głęboko w niziny sięgają rozłogi Karpat z ich niezmierzonemi dziewiczemi lasami, a pośród miast i wsi, przez żyzne płaskowzgórze, głęboko wcinające się i płynące w kierunku północnym rzeki i strumienie, dostajemy się do lesistego małego kraju pogranicznego, do pięknej Bukowiny, tworzącej przejście pomiędzy potężnem pasmem gór karpackich, a sarmacką, niezmierzoną równiną.

Teraz prowadzi droga do ziemi korony świętego Szczepana tak wielkiej, tak bogatej w piękności i zmieniające się obrazy przyrody, otoczonej wieńcem Karpat, kryjących w swem łonie kruszce szlachetne, i wzgórzami lesistemi, które tu i ówdzie, stając się pasmem całkowicie górskiem, w dolinach swoich dają początek wielkim rzekom rodzimym.

A na południowej stronie roztacza się kraj, gdzie oko wędrowca rozkoszuje się przesuwającemi się wspaniale po kolei: lesistym pasmem wzgórz, bogatemi winnicami, wielkiemi jeziorami, potężnemi rzekami, szerokiemi bagniskami, falującemi smugami roli uprawnej, bujną wegetacyą i w swojej melancholicznej piękności majestatyczną pusztą z jej obszernemi miastami Po środku kraju, nad brzegami potężnego Dunaju, owej życiodajnej arteryi Monarchii, wznosi się stolica, piękna i pulsująca silnem życiem, w pełnym rozkwicie, centrum politycznego życia duchowej kultury i twórczości przemysłowej. Dalej posuwamy się dobrze uprawnemi, południowo-ciepłemi okolicami Kroacyi ku wspaniałej zatoce Rjeki, ztąd słowieńskiemi dolinami obok pasma gór Fruska Góra, wzdłuż Sawy znowu ku Dunajowi.

Na lewo wspaniała dolina, na prawo wysoki brzeg serbski; dalej jednakże prowadzi droga pośród coraz bardziej stromych mas górzystych aż do Bramy żelaznej, gdzie nasza potężna rzeka przeciska się przez ostre rafy skaliste. Przy Mehadii, termach starych Rzymian celem wędrówki mają być turnie alpejskie, dawniejszego romańskiego Banatu; ztąd dostajemy się do pięknego kraju siedmiogrodzkiego, klejnotu w starej koronie św. Szczepana. Widzimy imponujące transsylwańskie Alpy, które niby mur wysoki, tworzą granicę kraju i państwa. Nagie olbrzymy gór nieustępujące szczytom tauerskim, w parowach jednakże i w urwiskach ozdobione szumiącemi lasami dziewiczemi, w rozłogach strojne wieńcami, ukrywają w swych głębinach sól i złoto; następnie starożytne miasta, świadki dawnej cywilizacyi, a we wszystkich krajobrazach malownicze piękno skojarzone z tem co ma znaczenie pod względem przyrodniczo-naukowym. Niebawem przebiegamy wnętrze kraju z pięknemi równinami i górzystemi smugami, a tak ukończoną została wędrówka, którą chcemy odbyć z czytelnikami naszymi przez tę Monarchię, tak wielką i piękną, tak bogatą w obrazy przyrody, tak pełną rozmaitości we wszystkich typach i faunach.

Galicya z jej północno-wschodnim typem, północne Czechy z ich środkowo europejską fauną, większa część Alp, Karpaty, puszta węgierska, południowy Tyrol i Dalmacya z prawdziwie południową wegetacyą, wszystko to, taka rozmaitość łączy się w jednej Monarchii. Kosodrzewina pełza po lodowcu, brzoza błyszczy w północnem bagnisku, dąb szumi w ciemnym borze obok jodły, krzew winny i wawrzyn, cyprys i palma — to wszystko upiększa jedną ojczyznę — naszą ojczyznę.

Ludzi, jak tam żyją i działają, ze wszystkiemi ich zwyczajami i bogatemi w odmiany strojami, pokażemy naszym czytelnikom w obrazach i opiszemy ich słowami. Lud wiedeński z jego ochoczością i artystycznem poczuciem, Dolno-austryacka z nizin i z gór, Górno-austryaka i Salcburczyka z turni alpejskich, gdzie pędzi twardy żywot w walce z żywiołami pośrod wspaniałej przyrody, bogatego włościanina z okolic, gdzie rodzą owoce, Tyrolczyka w jego ściśnionych dolinach, pięknych, małych wioskach, gdzie spotyka się jeszcze dawne zwyczaje i malownicze stroje, na południowym stoku Alp południowego Tyrolczyka i Łodyńca, dalej Styryjczyka we wszystkich częściach jego kraju, Karyntczyka i Kraińczyka, Słoweńców w pstrych strojach, Istryjczyka — z coraz żywszemi spotykamy się barwami; przed nami przeciągają Dalmatyńcy w bogatych kostiumach i błyszczącą bronią W Czechach staje się obraz skromniejszym. Niemcy na Północy i Zachodzie, Czesi w pośrodku kraju, Morawcy z ich Hanakami, tworzą znowu bardziej malowniczą rozmaitość; dalej Szlązacy plemienia germańskiego, następnie Szlązacy pochodzenia słowiańskiego, Polacy w Galicyi, Rusini, w pełnej rozmaitości kolejnej zmianie.

A teraz kolej na Węgry madziarskie, Węgry z ich ochoczem życiem ludowem, na Szeklerów, owo charakterystyczne, pokrewne plemie; dalej na Słowaków północy, Rumunów, potomków starych Rzymian, Serbów i Kroatów, oraz mniejsze ludy, żyjące w koloniach; Sasów w Siedmiogrodzie, z ich przez wieki przechowanemi zwyczajami i obyczajami, Armeńczyków, bułgarskich osadników, żydów, żyjących prawie we wszystkich częściach Monarchii, którzy częścią zlali się z otaczającemi ich narodami, częścią przechowali właściwości swojej rasy; cyganów, jako lud koczowniczy i lud muzykantów, wreszcie jako tolerowanych mieszkańców wsi węgierskich.

Wszystkie te narody i plemiona, te poszczególne typy, ich tak pełne rozmaitości dyalekta i zwyczaje, ich sposób życia, mieszkania, ich źródła zarobku, ich uroczystości, zabawy i obyczaje, ich stare stroje i broń, ich wykształcenie, poezya narodowa, ich rozkwit i rozwój w obrębie tej Monarchii — wszystko to będziemy starali się odtworzyć w niniejszem dziele, tak jak zostało wiernie z życia podsłuchanem.

Życie ludowe i właściwości ludowe jak

się wytworzyły i jak utrzymały w związku z charakterem kraju, klimatem, przyrodą i ukształtowaniem gleby — są właściwym materyałem tego dzieła Lecz nietylko ma być skreśloną teraźniejszość, ale niech będzie nam wolno cofnąć się wzrokiem w przeszłość aż do dni rzymskiego panowania nad światem, gdy pod Vindoboną walczyły legiony z Kwardami i Markomanami a w Panonii i Dacyi zostały zatknięte zwycięzkie orły rzymskie. A i dalej ma być śledzonym przebieg dziejów: jak przybywały pojedyncze ludy, jak Germanie zdobyli swoje kraje, jak Słowianie osiedlili się na południu, Czesi na północy, jak Węgrzy pod przewództwem Arpada odbyli pochód przez Karpaty na bogate równiny.

Długi okres czasu następuje potem; szczęście i niedola, walki i dnie pełne zmiennych kolei; i oto widzimy, jak powoli szeregowały się jeden lud i jeden kraj po drugim, jak co raz silniej spajały się plemiona, jak potężnie łączy je wspólność interesów, jak ich ścisłe połączenie jest prawem natury, i w ten sposób roztacza się przed naszym wzrokiem teraźniejszość: potężna wielko-austryacko-węgierska Monarchia, nasza wspólna ojczyzna.

Oto program naszego dzieła, oby Austro-Węgry w słowie i obrazie pod względem naukowym i artystycznym, a zarazem jako prawdziwa księga ludowa, pozyskały rzeczywiste patryotyczne znaczenie.

Literackie i artystyczne siły wszystkich ludów Monarchii, połączyły się ku wspólnej pracy, a dzieło to ma pokazać ojczyznie i zagranicy, jak bogaty zapas intellektualnej siły posiadamy we wszystkich krajach i ludach, i jak one wszystkie się połączyły w interesie pięknego utworu, które ma służyć dla spotęgowania poczucia sił własnych w ogólnej miłości ojczyzny.

W miarę zaś, jak w postępie tego dzieła będzie przychodzić kolej na jeden kraj po drugim, będą powoływani coraz to nowi współpracownicy i nowi artyści z odnośnych krajów rodzinnych; ci zaś z równą ofiarnością i z niemniejszym zapałem przyłączą się do swoich poprzedników, a tak dzieło ukończone po latach, przedstawi się jako pomnik duchowej siły twórczej, jako monument na całą przyszłość, jako: „Austro-Węgry w słowie i obrazie".

# OSTATNIA POCZTA

## Sejm krajowy.

VI posiedzenie zagaił dzisiaj Marszałek o godzinie 11 m. 35.

Na posiedzeniu obecny J. E. Minister br. Ziemiałkowski.

P. Marszałek zawiadomił Izbę, że udzielił 8 dniowego urlopu posłom Rapoportowi i Tyszkiewiczowi.

Sekretarz pos. Siengalewicz odczytał spis licznych petycyj, które przekazano właściwym komisyom

Marszałek zawiadomił Izbę, że ukonstytuowała się komisya podatkowa, wybierając posła Hausnera przewodniczącym, jego zastępcą posła Ed. Jędrzejowicza a sekretarzem posła Chamca.

Dalej oznajmił p. Marszałek że poseł Langie złożył mandat zastępcy członka Wydziału krajowego.

Sekretarz poseł Ed. Jędrzejowicz odczytał wniosek posła Abrahamowicza i tow. który tak opiewa:

Zważywszy, iż w myśl § 6, ustawy państwowej z 24 maja 1869 o uregulowaniu podatku gruntowego, z wejściem tej ustawy w życie, wydaną być miała ustawa o opustach podatku gruntowego z powodu klęsk (Unglücksfällen)

Zważywszy dalej, iż wniesiony w ubiegłym peryodzie ustawodawczym do Izby deputowanych Rady państwa projekt rządowy, takiej ustawy, załatwionym nie został, a natomiast reskryptami c. k. Minist. skarbu z dnia 16 lipca 1881 do l. 20891, z dnia 30 marca 1884 l. 41266, z dnia 26 sierpnia 1884 l. 26588 i z dnia 28 stycznia 1885 l. 34316, tudzież rozporządzeniem c. k. kraj. Dyrekcyi skarbu we Lwowie z 1 grudnia 1882 l. 66098, dotychczas w pełnej mocy będące postanowienia dekretów c. k. kancelaryi nadwornej z 16 listopada 1843 l. 15642 i 26 kwietnia 1844 l. 17391 o opustach podatku gruntowego w razie szkód elementarnych bądź najbłędniej interpretowane lub dowolnie zniesione zostały, czynię wniosek: Wysoki Sejm raczy uchwalić: Wzywa się Rząd, aby w dopełnieniu postanowień § 6 ust. państ. z dnia 24/5 1869 o uregulowaniu podatku gruntowego wniósł do Rady Państwa projekt ustawy o opustach podatku gruntowego w razie klęsk (Unglücksfällen) a zanim ustawa ta nadaną będzie, wydał rozporządzenie co do ścisłego wykonania postanowień dekretów c k. kancelaryi nadwornej z 16 listopada 1843 l. 15642 i 26 kwietnia 1844 l. 17391 o opustach podatku gruntowego.

Dalej odczytał tenże poseł dwie interpelacye posła Żuk-Skarzewskiego i tow., wystosowane do J. E. pana Namiestnika, które podamy w następującym numerze.

Na ręce posła Męcińskiego wpłynęła petycya, w której petenci uskarżają się, iż za grunta, pobrane pod budowę kolei transwersalnej, do tej chwili nie otrzymali wynagrodzenia. Poseł Męciński uprasza, ażeby petycya ta, z powodu ważności, została wydrukowaną. Wniosek ten przyjęto.

Z kolei poseł J. E. dr. Fr. Smolka przedłożył sprawozdanie Wydziału krajowego, o pozwolenie kilku gminom na pobór w r. 1885 dodatków do podatków bezpośrednich. Zgodnie z wnioskiem sprawozdawcy zezwolił Sejm pobierać takie dodatki gminom: Bór Wilkowicki w wysokości 62 prc.; gminie Klucznikowiec, w wysokości 80 prc.; gminie Kruki, w wysokości 60 prc.; gminie Rypianka, w wysokości 98 prc.; gminie Zagródki, w wysokości 89 prc.; gminie Lubyczy, w wysokości $54^1/_2$ prc.; gminie Parypsy, w wysokości $57^1/_2$ prc.

W pierwszem czytaniu odesłał Sejm przedłożenie rządowe z preliminarzami funduszów indemnizacyjnych na r. 1886 do komisyi budżetowej, sprawozdanie Wydziału krajowego co do wyłączenia miejscowości Bołożynów, Przewłoczna z Kobylem i Sokołówka z okręgu sądu powiatowego w Olesku i starostwa a ewentualnie rady pow. Złoczowie a przydzielenia do okręgu sądu pow. starostwa i rady pow. w Brodach — do komisyi prawniczej.

W dalszym ciągu posiedzenia motywował poseł Romanowicz znane swoje wnioski, a Sejm, zgodnie z jego życzeniem, odesłał wniosek co do uregulowania pracy więźniów w zakładach karnych, tudzież wniosek co do dostaw dla armii w kraju konsystującej, do komisyi kultury krajowej.

Godzina 1 z południa, posiedzenie trwa dalej.

---

Najj. Pan zamierzał wczoraj wieczorem udać się do Gödöllö.

---

Nowy ambasador włoski, hr. Nigra, który w tych dniach wręczył Najj. Panu swoje listy uwierzytelniające, obejmie stale swoją posadę dopiero po Bożem Narodzeniu.

---

Według zapewnienia dzienników wiedeńskich, większa część Sejmów krajowych odroczy się około 18 b. m.

W Sejmie morawskim przyszło przedwczoraj do ożywionego starcia stronnictw, gdy hrabia Belcredi w imieniu prawicy złożył oświadczenie, iż stronnictwo to, z powodu nadzwyczajnego pośpiechu w traktowaniu spraw, głosować będzie przeciw wszelkim niedrukowanym sprawozdaniom i wnioskom, a ze względu na wielkie obciążenie podatkujących, głosować będzie przeciw wszelkiemu podwyższaniu podatków. Nad tem oświadczeniem rozwinęła się burzliwa dyskusya, w której posłowie Sturm i Chlumecky usiłowali bronić dotychczasowego trybu postępowania, który też większość sejmowa głosami lewicy, centrum, partyi środka i dwóch członków prawicy (biskupa dr. Bauera i hr. Serenyi'ego), uchwaliła nadal zatrzymać.

Jak już wczoraj donosiliśmy, w Sejmie styryjskim posłowie konserwatywni i słowieńscy uczynili wniosek w sprawie ograniczenia konsensów małżeńskich. Ograniczenie to ma w ten sposób nastąpić, iż każdy mieszkaniec Styryi, który w kraju tym lub za granicą zamierza wejść w związki małżeńskie, musi złożyć świadectwo swojej ojczystej gminy, wykazujące, iż jest w możności rodzinę utrzymać. Przeciw negatywnym orzeczeniom gminy służy prawo rekursu do władzy politycznej Poseł Jermann (Słoweniec), uzasadniając ten wniosek, wykazywał, iż przez przyjęcie takowego zmniejszy się ciężar ubogich i niepewność własności w kraju. Wniosok ten został jednak przez Sejm odrzucony 27 przeciw 20 głosom.

W innych Sejmach obradowano przeważnie nad sprawami gminnemi, szkolnemi, drogami, subwencyami i innemi, posiadającemi wyłącznie charakter miejscowy.

---

Wszystkie dzienniki berlińskie poświęcają obszerne uwagi odczytanemu przez ks. Bismarcka orędziu, przy sposobności znanej interpelacyi Koła polskiego w parlamencie niemieckim. Według *Nat. Ztg.*, stanowisko, jakie zajął urząd kanclerski, należy sobie tem tłómaczyć, iż ks. Bismarck, w obecnem stadyum przesilenia na Wschodzie, chciał uniknąć szczegółowej dyskusyi nad tem, co mogło się tyczyć stosunku Niemiec do Austryi i Rossyi *Kreuz-Ztg.* oddaje najszczersze pochwały orędziu królewskiemu, nazywając je najważniejszym aktem od czasu mesażu, nadesłanego parlamentowi dnia 17 listopada 1881 roku. Aktem tym, król pruski, twórca Rzeszy i pierwszy cesarz niemiecki, uznał raz na zawsze siebie i swoich następców za związanych zasadą federalizmu, tak, jak ją konstytucya cesarstwa formułuje.

Po uchyleniu z porządku dziennego interpelacyi w sprawie wydalania obcokrajowców, toczyła się dyskusya nad wnioskiem ks. dr. Jażdżewskiego, żądającym równouprawnienia języka polskiego z niemieckim wobec sądu. Wnioskodawca ograniczył się do zaznaczenia potrzeby polskich protokołów ubocznych, co także narodowo-liberalni popierali.

Dyskusya toczyła się w ogóle w formie spokojnej i nie zawierała żadnych ważniejszych momentów.

Frakcya socyalno-demokratyczna przygotowuje wniosek o płaceniu dyet posłom parlamentu.

---

Zawarte pomiędzy Niemcami i Hiszpanią porozumienie w sprawie wysp Karolińskich, zawiera sześć artykułów. W pierwszym, uznają Niemcy suwerenat Hiszpanii nad Karolinami i wyspami Palao. Drugi artykuł określa granice całej grupy wysp, trzeci mówi o wolności żeglugi handlu niemieckiego, czwarty zezwala, aby Niemcy posiadały stacyę okrętową i skład węgli na Karolinach, dwa zaś następne mówią o ratyfikacyi traktatu.

---

Dzienniki petersburskie prawie jednomyślnie wyrażają obawę, że Serbia może zawieszenia broni użyć do nowego uzbrojenia się. *Now. Wremia* doradza księciu bułgarskiemu, aby z Portą i z Rossyą zupełnie się pojednał; a gdy to uczyni, wówczas będzie mógł prowadzić rokowania o pokój z Serbią z tym większym naciskiem. *Pet. Deutsche Ztg.* wypowiada nadzieję, że się uda mocarstwom, a szczególnie Rossyi i Niemcom, powstrzymać Serbię od dalszych nierozważnych kroków, a przez to ochronić Europę od dalszych zawikłań wojennych.

---

*France Militaire*, jeden z najpoważniejszych dzienników wojskowych we Francyi donosi, że od kilku dni otrzymuje od wszystkich załóg znaczniejszych we Francyi energiczne protesta przeciw ewakuacyi Tonkinu, tudzież zapewnienie, że wielu oficerów postanowiło w razie przyjęcia wniosków radykalnej komisyi tonkińskiej, podać się do dymisyi.

Donoszą nadto z Paryża, że wytrwałe stanowisko gabinetu przeciw propozycyom radykalnej komisyi, wywołało w całym kraju reakcyę przeciw agitacyi skrajnego stronnictwa, które z pominięciem ważnych względów politycznych i honoru francuzkiego na zewnątrz, domagało się opuszczenia Tonkinu.

Wielką sensacyę wywołało w Paryżu ogłoszenie przez organ Rocheforta szczegółów o procesie pułkownika Herbingera, który, jak się pokazuje ze śledztwa zatajonego, opuścił Langson, znajdując się w stanie niepoczytalnym, jako nałogowy pijak.

---

W Izbie włoskiej na posiedzeniu we środę grupa opozycyjnych posłów Włoch południowych weszła w umowę ze stronnictwem pentarchistów, ażeby przeprowadzić na wice prezydenta Izby swego kandydata Spaventę. Pomimo tego sojuszu, przy głosowaniu Spaventa otrzymał tylko 115ście głosów, a kandydat popierany przez stronnictwo ministeryalne Solidati-Tiburci otrzymał 124 głosów i został wybrany. Dodają, że gdyby opozycya zamierzała stwarzać dalej trudności w uregulowaniu podatku gruntowego, co rząd uważa za środek ostatecznego skonsolidowania stosunków ekonomicznych, to gabinet ucieknie się do rozwiązania Izby i nowych wyborów.

---

*Times* wykazuje ciągle jeszcze, że stanowisko konserwatystów jest korzystniejsze, pomimo, iż liczebna przewaga wybranych posłów chwilowo przedstawia większe szanse dla stronnictwa liberalnego w Anglii. Inne dzienniki konstatują, że jeżeli dalsze wybory, kończące się w dniu 8 bm. odbywać się będą w tym stosunku równowagi dla konserwatystów i liberalnych, to żadna większość nie będzie możebna bez głosów irlandzkich, a w takim razie panem sytuacyi będzie rzeczywiście Parnell.

---

Z Nowego Jorku donoszą o obawach, wznieconych w Stanach Zjednoczonych wskutek śmierci wiceprezydenta republiki Hendricksa Przewidują wielkie polityczne wichrzenia i zatargi, a może i zamachy. Zmarły wiceprezydent był republikaninem, prezydent Cleveland wyszedł z partyi demokratycznej, obecnie więc oba stronnictwa wystąpią ponownie do walki. Cleveland otrzymał z wielu stron przedstawienia, ażeby nie przybywał na pogrzeb Hendricksa, lecz by w trudnem tem położeniu pilnował spraw w Washingtonie.

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń**, *Wiener Ztg.* donosi: Najj. Pan raczył nadać szefowi sekcyi w Ministerstwie wyznań i oświecenia Fiedlerowi, a to przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stan spoczynku, w uznaniu wieloletniej i znakomitej służby, krzyż komandorski orderu Leopolda.

Radca dworu przy Namiestnictwie w Grazu hr. Enzenberg, został mianowany szefem sekcyi w Ministerstwie wyznań i oświecenia.

**Wiedeń**, 4 grudnia (*Tel. pryw.*) Jego Ekscelencya Pan Namiestnik Zaleski otrzymał pozwolenie noszenia rossyjskiego oderu Anny I klasy.

**Wiedeń**, 4 grudnia. (*T. p.*) Starszy inspektor II klasy urzędu ewidencyi katastru podatku gruntowego, Alfred Liszka zamianowany został inspektorem I klasy, a inspektor Jan Szumski starszym inspektorem IIgiej klasy.

**Praga**, 4 grudnia. Przy obradach w Sejmie czeskim nad przedłożeniem o urządzaniu wiejskich szkół gospodarczych wniósł poseł Boehme, aby cały projekt odesłać napowrót do komisyi celem ponownego przedyskutowania. Poseł Pickert przemawiał również za ponownem odesłaniem, krytykował niedokładny przekład przedłożenia na język niemiecki i uczynił w końcu zarzut, iż sprawozdanie tylko w tekscie czeskim zostało podpisane przez referenta, a nie w niemieckim równocześnie, co sprzeciwia się równouprawnieniu, które było ściśle przestrzeganem przez dawniejszą większość. Poseł dr. Mattusz wypowiedział życzenie, aby Niemcy z Czechami w solidarnem i lojalnem przestrzeganiu równouprawnienia spotkali się i zgodzili we wszystkiem także na innych polach. (*huczne oklaski i głosy wybornie!*) Mowca udowadniał, iż tekst czeski jest niepoprawnym przekładem pierwotnego tekstu niemieckiego i wniósł o odesłanie przedłożenia napowrót do komisyi, celem opracowania w przeciągu dni dziesięciu. Przewodniczący komisyi ks. Karol Schwarzemberg, stwierdził, iż tylko w skutek prostego niedopatrzenia się, brakuje jego podpisu na tekscie niemieckim. Mowca ubolewa, iż już roku przeszłego nie widział posła Pickerta w komisyi kultury, nie byłyby bowiem zaszły takie braki. Poseł Pickert stwierdził, iż przewodniczący sprawował swój urząd zawsze z bezstronnością, przestrzegając prz tem najzupełniej zasady równouprawnienia.

Przedłożenie zostało jednogłośnie odesłanem napowrót do komisyi.

**Berlin**, 4 grudnia. W dalszym ciągu wczorajszych obrad parlamentu nad wnioskami posłów socyalno-demokratycznych w sprawie ustawy przemysłowej, wypoczynku niedzielnego i t. d., sekretarz stanu Boetticher polecił, aby nad temi wnioskami zastanowiono się najpierw w komisyi. Rządy związkowe, a przedewszystkiem ks. kanclerz, zbadają je dokładnie i nie zajmują bynajmniej w obec nich odpornego stanowiska. Rządy jednakże nie są w tem położeniu, aby mogły podzielać bezwzględnie wyrażone w tych wnioskach zapatrywania. Dzisiaj odbywa się dalsza dyskusya nad tym przedmiotem.

**Bukareszt**, 4 grudnia. W Izbie rumuńskiej dep. Janesen zgłosił interpelacyę w sprawie polityki rządowej w obec wypadków bułgarskich. Uzasadnienie interpelacyi nastąpi prawdopodobnie na sobotniem posiedzeniu.

**Madryt** 4 grudnia. Wczoraj odbyła się pierwsza rada ministeryalna pod przewodnictwem królowej regentki. Sagasta podniósł konieczne potrzebę udzielenia ogólnej amnestyi. Regentka zatwierdziła przedłożony projekt.

**Lima**, 4 grudnia. (*Tel. pryw.*) Ciało dyplomatyczne rozpocząć miało pośrednictwo w celu pojednania obu partyj walczących.

## Wojna Serbsko-Bułgarska.

**Nisz**, 4 grudnia. (Telegram *Ag. Havasa*). Przedwczoraj przybył do bułgarskiej głównej kwatery wysłannik serbski, i zaproponował, aby obie strony opuściły zajmowane obce terytorya, i aby zawieszenie broni zostało przedłużonem do 1 stycznia 1886 r.

Urzędownie oświadczają, iż nieprawdą jest, jakoby delegat serbski, który został wysłanym dopiero na wyrażone listowne życzenie generalnego szefa sztabu bułgarskiego, przyjął, w skutek udzielonego mu wyraźnego polecenia, wnioski bułgarskie *ad referendum*, nie zapuszczając się bynajmniej w jakiekolwiek rokowania.

**Sofia**, 4 grudnia. Donoszą urzędownie: Doniesienie ze strony serbskiej o ataku wojsk bułgarskich pod Vlasiną jest nieprawdziwe. Natomiast zawiadamia komendant wojsk we Vlasinie, iż Serbowie strzelali do straży bułgarskich. Wszyscy ministrowie znajdują się jeszcze w Pirocie.

**Nisz**, 4go grudnia. (*Tel. pr.*) Utrzymuje się tutaj przekonanie, że Bułgarzy obmyślają nowe kroki nieprzyjacielskie. Kowatolicz zamianowany został komendantem armii niszawskiej, a szefem sztabu generalnego podpułkownik Koka Milanowicz, Topalowicz mianowany szefem sztabu generalnego przy królewskiej naczelnej komendzie.

**Petersburg**, 4 grudnia. (*Tel pr.*) Dzienniki rossyjskie doradzają księciu Aleksandrowi, aby pojednał się zupełnie z Rossyą i Turcyą, gdyż tym tylko sposobem będzie można osłabić zapał wojenny Serbii i powstrzymać ogólne zawikłania.

**Wiedeń**, 4 grudnia. (*Tel. pr.*) Do tutejszych dzienników donoszą o wzmagającem się w Pirocie usposobieniu wojowniczem, podsycanem prowokacyami ze strony Bułgarów.

**Belgrad**, 4 grudnia (*Tel. prym.*) Carski rozkaz dzienny do oficerów rossyjskich w Bułgaryi wywarł wśród ludności serbskiej bardzo niemiłe wrażenie.

**Sofia**, 4 grudnia. (*Tel. pr.*) Odbyły się tutaj meetingi, które orzekły, iż unia jest nierozwiązalna.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

☞ Do dzisiejszego numeru dołącza się katalog **Księgarni Polskiej we Lwowie.**

## Pociągi kolejowe

od 1 czerwca 1885

**przychodzą do Lwowa:**

podług zegaru lwowskiego

**Z Czerniowiec:** o godz. 10 min. 5 wieczór pociąg pospieszny o godz. 3 min. 50 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

**Z Krakowa:** o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 minut 50 wieczór pociąg mięszany lokalny.

**Z Podwołoczysk** na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 12 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 20 po południu pociąg mięszany.

**Z Podwołoczysk** na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

**Pociąg osobowy:** o godz. 4 min. 35 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Husiatyna Drohobycza, Borysławia, Chyrowa i Zwardonia.

**Pociąg osobowy:** o godz. 1 min. 25 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza Borysławia, Chyrowa, Nowego Sącza.

**Pociąg osobowy:** o godz. 8 min. 25 rano ze Stryja, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

**Odchodzą ze Lwowa:**

**Do Podwołoczysk** z dworca **Podzamcze:** o godz. 6 min. 7 rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 9 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

**Do Krakowa:** o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany i o godz. 8 rano pociąg mięszany lokalny.

**Do Podwołoczysk z głównego dworca** o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 35 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

**Do Czerniowiec:** o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 20 w południe i o godzinie 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

**Pociąg osobowy:** o godz. 11 min. 45 przed południem do Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa i Husiatyna

**Pociąg osobowy:** o godzinie 7mej m. 30 z rana do Stryja.

**Pociąg osobowy:** o godz 7 min. 30 wieczór do Stryja, Drohobycza, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.



## NADESŁANE.



## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń**, 3 grudnia 1885, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 34·10, Węg. akcyi. kredyt. 289·50, Akcye anglo-austr. 99·—, Akcye banku Union 76·—, Akcye kolei Karola Ludwika 227·80, Akcye kolei północnej 229·25, Akcye kolei południowej 134·30 Akcye kolei Alföld 181·—, Akcye kolei Elżbiety 272·80, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 224·75, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 171·75, Wiedeńskie losy 124·40, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 92·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 103·50, Losy regulacyi Cisy 122·25, Losy tureckie —·—, Węgierska ręta 98·02, Akcye banku związkowego 103·25, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·23.35, Węgierskie losy 119·50, Marka niemiecka —·—. Usposobienie ciche.

**Wiedeń**, 3 grudnia 1885 r. godzina 5 minut 35. Akcye kredytowe 286.40, Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 227·30, Południowa —·—, Renta papierowa 82·27, Galic. listy zastawne 101·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9·98$^1/_2$, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

**Wiedeń**, 4 grudnia 1885 r., godz. 10 min. 35, Akcye kredytowe 286·60, Anglo-Austr. —·—, Unionbank 76·—, Kolej Karola Ludwika 227·50, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, 6% listy zastawne banku krajowego 91·75, 4$^1/_2$% pożyczka krajowa z 1883 roku 90·25, Napoleondor 9.99—, Rubel papierowy 1.23$^1/_4$, Usposobienie ciche.

**Telegramy zbożowe** z dnia 3 grudnia. **Wiedeń:** Pszenica za 100 kilogram. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 25·25 do 25·50 zł. **Budapeszt:** Pszenica 100 kilogr. (na wiosnę) 8·05 do 8·07 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— —·— zł. **Berlin:** Pszenica żółta (na listopad) 156·25 do — żyto —·— m., spirytus 39 10 olej rzepakowy —·— m., **Szczecin:** Pszenica —·—, rzepik —·—. **Paryż:** mąki 159 kilogr. 47·50, fr. olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·—, fr. **Wrocław:** Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·—. **Kolonia:** Pszenica —·—

## Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie

φ = 49°50' λ = 41°41' w. — 340m,5.

Dla 5 grudnia 1885

E. — 9m 4s,88, $\Theta_0$ — 16h 57m 31s,89

Zachód słońca 4go grudnia o 3h. 59m,4 wschód o 19h. 43m,2

W grudniu nastąpi nów księżyca 6d 2h 52m,8 pierwsza kwadra 14d 7h 57m,9; pełnia 21d 10h 34m,1; ostatnia kwadra 28d 1h 57m,1

Księżyc znajdować się będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 10d 11h 5, w punkcie przyziemnym (Perigeum) 22d 14h,5.

Równanie czasu będzie do 25 grudnia ujemne, potem do końca miesiąca dodatnie wskutek czego zegary słoneczne do 25 grudnia wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe od 25 grudnia zaś do końca miesiąca odwrotnie.

Średni stan barometru zredukowany do poziomu Adryatyku jest na grudzień dla Lwowa 760mm4 średni stan temperatury — 1,°4C.

### Spostrzeżenia meteorologiczne.

| 3 grudnia 1885 | 2h | 9h | 19h |
|---|---|---|---|
| Stan barometru w milimetr. | 736,37 | 735,40 | 734,86 |
| Stan termometru suchego w st. Cels. | +2,6 | +0,6 | +1,8 |
| Stan termometru wilgotnego w st. Cels. | +1, | —0,8 | +0,6 |
| Prężność pary w powietrzu w milimetr. | 4,8 | 4,10 | 4,1 |
| Wilgotność powietrza względna w %. | 85 | 83 | 78 |
| Stan nieba. | 10 | 1 | 10 |
| Kierunek wiatru. | SW. | SW. | WSW. |
| Moc wiatru. | 2 | 3 | 3 |
| Ilość opadu mierzonego o 2h 6 0 m śnieg | | | |
| Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h +3,0 | | | |
| Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 0,4 | | | |
| Elektryczność powietrza, woltów | 140 | 120 | 70 |

Prognoza na dobę następną od 12h w południe 4 grudnia 1885.

Przy wietrze o zmiennym kierunku od SW do NW i średniej tempraturze dnia około +1oC. stan nieba zmienny powietrze wilgotnel deszcz śnieg lecz opad nieznaczny, mgła możliwa.

---

### Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 3 grudnia 1885

| | | płacą zł. | płacą ct. | żądają zł. | żądają ct. |
|---|---|---|---|---|---|
| **1. Akcye** za sztukę. | | | | | |
| Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k. | bez kupona | 227 | 50 | 231 | — |
| Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa. | bez kupona | 223 | 75 | 226 | 75 |
| Banku hip. galic. po 200 zł. w. a. | bez kupona | 273 | — | 277 | — |
| Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. | bez kupona | 225 | — | 230 | — |
| **2. List. zast.** za 100 zł. | | | | | |
| Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a. | bez kupona bieżącego | 99 | — | 100 | — |
| „ „ „ 4 pr. w. a. | bez kupona bieżącego | 90 | 40 | 91 | 40 |
| „ „ „ 5 pr. okresowe | bez kupona bieżącego | 99 | — | 103 | — |
| Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41$^1/_2$ l. | bez kupona bieżącego | 87 | 25 | 88 | 25 |
| Banku hip. galic. 6 pr. w. a. | bez kupona bieżącego | 101 | 50 | 102 | 50 |
| „ „ „ 5 pr. w. a. | bez kupona bieżącego | 96 | 50 | 97 | 50 |
| „ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią | bez kupona bieżącego | 98 | 65 | 99 | 65 |
| Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi | bez kupona bieżącego | 57 | — | 59 | — |
| Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2$^1/_2$ pr. w. a. w likwidacyi | bez kupona bieżącego | 53 | — | 56 | — |
| 4$^1/_2$ prc. kraj. listy zastawne | | | | | |
| **3. Listy dłużne** za 100 zł. | | | | | |
| Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat. | | — | — | — | — |
| **4. Obligi** za 100 zł. | | | | | |
| Indemniz. galic. 5 prc. m. k. | | 102 | 85 | 104 | — |
| Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa. | | — | — | — | — |
| Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi | | 97 | — | 98 | — |
| Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa. | | 102 | 75 | 104 | — |
| Pożyczki kr. z r. 1883 po 4$^1/_2$ pr. wa. | | 90 | 50 | 91 | 50 |
| **5. Losy** miasta Krakowa | | 18 | — | 20 | — |
| „ „ Stanisławowa | | 23 | 50 | 35 | 50 |
| **6. Monety.** | | | | | |
| Dukat holenderski | | 5 | 88 | 5 | 98 |
| Dukat cesarski | | 5 | 91 | 6 | 02 |
| Napoleondor | | 9 | 95 | 10 | 05 |
| Półimperyał | | 10 | 29 | 10 | 39 |
| Rubel rossyjski srebrny | | 1 | 54 | 1 | 64 |
| „ „ papierowy | | 1 | 22$^1/_4$ | 1 | 24$^1/_4$ |
| 100 marek niemieckich | | 61 | 45 | 62 | 20 |
| Srebro | | — | — | — | — |
| Kupony w srebrze | | — | — | — | — |

### Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 2 grudnia 1885.

| **1. Dług państwa.** | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknot. | | |
| maj-listopad | 82.40 | 82.55 |
| luty-sierpień | 82.40 | 82.55 |
| Jednolity dług państwa w srebrze. | | |
| styczeń-lipiec | 82.85 | 83.— |
| kwiecień-październik | 82.90 | 83.05 |
| Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr. | 127.75 | 128.25 |
| „ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr. | 139.70 | 140.10 |
| „ „ 1860 po 100 złr. 5 pr. | 140.25 | 140.75 |
| „ „ 1864 po 100 złr. | 169.75 | 170.25 |
| „ „ 1864 po 50 złr. | 168.— | 169.— |
| Renty Com. po 42 lir. austr. | 47.— | —.— |
| Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc. | 156.50 | 157.50 |
| Renta papierowa 5pr. z r. 1881 | 100.05 | 100.2 |
| Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr. | 108.90 | 109.10 |
| **2. Obligacye** indemn 5 pr. (za 100 zł. m. k.) | | |
| Czech | 107.50 | —.— |
| Bukowiny | 103.— | 104.— |
| Galicyi | 103.— | 104. |
| Niższej Austryi | 107.50 | 108.25 |
| Siedmiogrodu | 102.75 | 103.50 |
| Węgier | 102.75 | 103.75 |
| **3. Akcye** | | |
| Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120 | 98.75 | 99.25 |
| Inst. kred. dla handlu po 160 zł. | 286.90 | 287.20 |
| Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł | 560.— | 570.— |
| Gal. banku hip. po 200 zł. | —.— | —.— |
| Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr. | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł. | —.— | —.— |
| Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr. | —.— | —.— |
| Banku austro-węgiersk. a 600 zł. | 874.— | 876.— |
| Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze | —.— | —.— |
| Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m. | 474.— | 476.— |
| Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m | 240.— | 240.25 |
| Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł. | —.— | —.— |
| Północna kolej po 1000 zł. m. k. | 2240 | 2300 |
| Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 228.50 | 228.75 |
| Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. w. a. wraz | 224.75 | 225.25 |
| Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k. | 275.25 | 273.75 |
| Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. | 134.— | 134.25 |
| I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze | 171.75 | 172.50 |
| **4. Listy zastawne** losowane. | | |
| Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. | 53.— | 57.— |
| Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4$^1/_2$ pr. w. złocie w 50 l. | 99.75 | 100.25 |
| „ „ „ premiowe po 3 pr. | 98.25 | 98.75 |
| Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr. | 99.— | 100.— |
| „ „ „ „ w 20 l. 7 pr. | 101.— | —.— |
| „ „ „ „ w 36 l. 5$^1/_2$ pr. | 99.75 | 100.— |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. | 91.— | 91.50 |
| „ „ „ „ po 5 prc. | 99.— | 99.50 |
| „ „ „ „ po 5 prc. w 57 latach zwrotne | 99.— | 99.50 |
| Gal. banku hip. po 6 prc. | 101.75 | 102.25 |
| Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc. | —.— | —.— |
| Banku austro-węgiersk. po 5 prc. | 101.60 | 101.85 |
| Węg. Tow. ziem. akc. po 5$^1/_2$ prc. | —.— | —.— |
| „ Zakł. kr. ziems. po 5$^1/_2$ prc. | 102.75 | 103.50 |
| **5. Obligacye** z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.) | | |
| Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a. | 100.— | 100.60 |
| Tow. kol. żel. Preszow-Tarnów (w. e.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze | 99.— | 99.50 |
| Kol. półn. po 100 zł. m. k. | 105.50 | 106.50 |
| „ „ po 100 zł. w. a. | 101.— | 102.— |
| Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4$^1/_2$ prc. | 100.— | 100.40 |
| dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) | 99.— | 99.50 |
| Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1866 | 82.20 | 82.50 |
| z r. 1884 | 89.25 | 89.75 |
| z r. 1868 | —.— | —.— |
| z r. 1872 | —.— | —.— |
| Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a. | 99.60 | 100.20 |
| **6. Losy** | | |
| Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a. | 179.25 | 179.75 |
| Clarego po 40 zł. m. k. | 41.— | 41.75 |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k. | 114.— | 115.— |
| Keglevicha po 10 zł. m. k. | 19.75 | 20.25 |
| Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a. | 18.50 | 19.— |
| Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. | 21.25 | 22.— |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a. | 43.— | 44.— |
| Palffy po 40 zł. m. k. | 38.50 | 39.— |
| Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł. | 14.10 | 14.40 |
| „ „ węgiersk. „ po 5 zł. | 8.75 | 8.90 |
| Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a. | 17.75 | 18.25 |
| Salma po 40 zł. m. k. | 55.50 | 56.50 |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | 52.25 | 53.— |
| Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.) | 24.50 | 25.— |
| Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. | 132.50 | 133.25 |
| „ „ po 50 zł. w. a. | 69.— | —.— |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. | 29.— | 29.25 |
| Windischgrätza po 20 zł. m. k. | 38.— | 39.— |
| **7. Weksle** (na 3 miesiące) | | |
| Augsburg na 100 zł. w. p. n. | —.— | —.— |
| Berlin za 100 mark w. p. n. | —.— | —.— |
| Frankfurt za 100 mark. w. p. n. | —.— | —.— |
| Hamburg za 100 mark. w. p. n. | —.— | —.— |
| Londyn za 10 ft. szt. | 125.60 | 126.05 |
| Paryż za 100 fr. | 49.87.50 | 49.92.50 |
| **Kurs złota** | | |
| Dukat cesarski mon. | 5.97.— | 5.99.— |
| „ pełnej wagi | 5.97.— | 5.99.— |
| Korona | —.—.— | —.—.— |
| 20-frankówka | 9.98.50 | 9.99.50 |
| Rossyjski imperyał | 10.30.— | 10.32.— |
| Talar związkowy | —.—.— | —.—.— |
| Srebro | —.—.— | —.—.— |
| **Bank krajowy.** | | |
| 6 prc. obligacye pożyczki krajowej | —.— | —.— |
| 4$^1/_2$ prc. obligacye pożyczki krajowej | —.— | —.— |
| 5 prc. oblig. komunalne banku kraj. | —.— | —.— |
| 4$^1/_2$ prc. krajowe listy zastawne | 91.50 | 92.50 |

### Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 3 grudnia 1885.

| | złr. | ct. |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknotach | 82 | 35 |
| „ „ „ w srebrze | 82 | 80 |
| Renta w złocie | 108 | 85 |
| 5 prc. austr. rent marcowa | 99 | 95 |
| Akcye banku wiedeńskiego | 875 | — |
| „ „ kredytowego | 286 | 40 |
| Londyn | 125 | 60 |
| Srebro | | |
| Napoleondor | 9 | 98$^1/_2$ |
| Dukat cesarski mon | 5 | 97 |
| 100 marek niemieckich | 61 | 75 |

## Licytacye.

L. 8499/pr. (8107 1—3)

Celem zabezpieczenia dostawy sukna i innych materyałów na ubiory służbowe dla służby c. k. sądów należących do okręgu wyższego sądu krajowego we Lwowie na r. 1886-7 odbędzie się w sali tego sądu wyższego dnia 28 grudnia 1885 do godziny 12 w południe, licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Ryczałtowa cena fiskalna wynosi 5831 złr. 66 ct. O jakości i ilości materyałów, o pojedynczych cenach fiskalnych, waru kach licytacyjnych i dotyczących wzorach zasięgnąć można każdego dnia przed terminem wyznaczonym w czasie godzin urzędowych w biurze prezydyalnem wyższego sądu krajowego, gdzie też oferty, zaopatrzone w wadyum 5 prc. ceny fiskalnej wynoszące z dokładnem wyrażeniem cen, nietylko cyframi, ale i literami, w oznaczonym terminie wniesione być mają, przyczem się wyraźnie zastrzega, iż oferty, w których cena nie w pewnej sumie lub w procentach od ceny fiskalnej opuścić się mających oznaczona będzie, lecz tylko w ogóle niższa o jakiś procent od jakiejkolwiek przez innego oferenta wnieść się mającej ceny oferowanąby została, tak jak też oferty spóźnione, lub nieułożone wedle przepisów uwzględnionemi nie będą, nareszcie, że żadna po oznaczonym terminie wniesiona czyli dodatkowa oferta przyjętą nie zostanie.

Z Prezydyum c. k. wyższego sądu kraj.

Lwów, 1 grudnia 1885.

---

L. 10855. (8090 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Sniatynie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej c k. uprzywilejowanego galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, przeciw Hryckowi Zacharukowi celem ściągnięcia 24 rat po 6 złr. od dnia 1 lutego 1877 począwszy, aż do dnia 1 października 1884, każdego 1 lutego, 1 czerwca i 1 października do wypłaty zapadłych, z 10 pr odsetkami zwłoki od dnia zapadłości każdej raty, aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi i kosztów egzekucyjnych 7 złr. 11 ct. publiczna egzekucyjna sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 429, gminy Zadubrowce objętej, na 200 złr. oszacowanej, dłużnika Hrycka Zacharuka własnej. na dniu 14 grudnia 1885, 18 stycznia 1886 i na dniu 19 lutego 1886 pod tym warunkiem się odbędzie, że realność ta na pierwszych dwóch terminach, tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na trzecim terminie zaś i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Ceną wywołania stanowi kwota 200 zł

Wadyum wynosi kwotę 20 złr. w. a.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i inne warunki licytacyjne mogą być w registraturze przejrzane; dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora adwokata dr. Ebermana w Śniatynie.

Śniatyn, dnia 23 października 1885.

---

L. 5707. (8098 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Żurawnie niniejszem wiadomo czyni, że na żądanie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Nykole Treurelukowi, celem zaspokojenia resztującego długu 94 złr. 88 ct. w. a. zpn., dozwoloną została przymusowa sprzedaż realności ciała tabularnego nie stanowiącej, a dłużnika Nykoły Troureluka własnej, w Stańkowej pod l. k. 7 sub. rep. 63 położonej, że wszelkimi do tejże realności należącemi, w protokole zastawniczego opisania z dnia 16 czerwca 1885 wymienionemi gruntami i przynależytościami w drodze publicznej licytacyi, która na dniu 1) 17 grudnia 1885, 2) 28 stycznia 1886 i 3) 4 marca 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie pod następującemi warunkami przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi 300 złr., poręczne 30 złr. w. a.

Resztę warunków w tusądowej registraturze przeglądnąć można.

C. k. sąd powiatowy.

Żurawno, dnia 25 września 1885.

---

L. 7265. (8093 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Uhnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 5 rat pożyczkowych po 34 złr. 20 ct., tudzież resztującego kapitału 445 złr. 66 ct. w. a. zpn., przymusowa sprzedaż realności pod nr. kons 67 w Rzeczycy położonej, wykazem hipotecznym l 119 objętej, Hrynia Kluczkowskiego własnej i posiadłości wykazem hipotecznym l. 338 gminy Rzeczycy objętej Stefana Kluczkowskiego własnej w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 14 grudnia 1885, 14 stycznia 1886 i 17 lutego 1886 — każdym razem o godzinie 10 rano przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania realności pod nr. kons. 67 stanowi suma 1205 złr., zaś posiadłości wykzem 338 objętej suma 160 złr.

Wadyum wynosi 136 złr. 5 ct.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. Dyonizy Pirożek z Uhnowa.

Resztę warunków i ekstrakta tabularne przejrzeć można w tusądowej regostraturze.

Uhnów, 22 października 1885.

---

L. 8179. (8094 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Uhnowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 14 grudnia 1885, 15 stycznia 1886 i 17 lutego 1886, zawsze o godzinie 10 rano — odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l kons. 280 w Uhnowie położonej, dłużników Mateusza i Maryi Bilików własnej, wyk. hip. l 58 gminy kat. Uhnów objętej, w celu ściągnięcia sumy 169 złr. 1 ct. w. a. zpn, na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie.

Cenę wywołania stanowi suma 800 złr.

Wadyum wynosi 80 złr. w. a.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony pan Julian Celewicz z Uhnowa.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Uhnów, 22 października 1885

---

L. 25474. (7489 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości spadkobierców ś. p. Józefa Służewskiego w kwocie 450 r. s zpn., odbędzie się w gmachu sądowym (biuro l. 3) w dniach 19 stycznia, 22 lutego i 22 marca 1886, każdym razem o godzinie 10 rano, licytacyjna sprzedaż realności pod l. k. 339 dz. I. (l. 36 ul. Floryańska) w Krakowie położonej, wedle poz. 1 kart. B. l. w. h. 323 p. Anieli z Schlichtingów Felklowej i p. Alfreda Schlichtinga własnej, pod warunkami prawomocną t. s. uchwałą z 4 lipca 1884 l. 15363 już ustanowionemi.

Cenę wywołania stanowi kwota 29007 złr. 90 ct. w. a.

Wadyum wynosi 2900 złr w. a.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. reśistraturze w aktach fasc. VII 880/46 i VII 881/294.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych ustanowionym zostaje termin na dzień 30 marca 1886, o godzinie 10 przed południem, na który się strony wzywa.

O czem niewiadomi wierzyciele hipoteczni do rąk kuratora adw. dr. Władysława Leszko zawiadomienie odbierają.

Kraków, 9 października 1885.

---

L. 5110. (7539 1—3)

Na zaspokojenie pretensyi Rubina Ostera w kwocie 600 złr. w. a. zpn., przeprowadzoną zostanie przymusowa licytacyjna sprzedaż 1/4 części z części realności l. k. 66 m. w Kołomyi, własnością Israela Chajesa będącej w jednym terminie dnia 25 stycznia 1886, o godzinie 10 zrana w B. IV o to także poniżej ceny wywołania 4927 złr. 99½ ct. w. a. Wadyum wynosi kwotę 490 złr. Kuratorem nieznanych i z miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli mianowany adw. dr. Milgrom.

Resztę warunków, wykaz hipoteczny i akt ocenienia przejrzeć lub odpisać można w tus. registraturze.

Sąd obwodowy.

Kołomyja, 27 sierpnia 1885.

---

L. 5030. (7444 1—3)

Na zaspokojenie należnej towarzystwu zaliczkowemu w Kołomyi sumy 120 złr. zpn. przedsięwziętą na dniu 11 stycznia 1886 o 10 godzinie rano, w B. IV, licytacyjna sprzedaż niewydzielonej połowy realności l. k. 39 w Kołomyi na kuc. przedm. położonej, a to także poniżej ceny wywołania 193 złr., jednak nie niżej 150 złr. w. a.

Wadyum wynosi 20 złr. w. a.

Kuratorem nieznanych i niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli mianowany adw. Herdliczka.

Resztę warunków, akt zastawniczego opisania i ocenienia przejrzeć lub odpisać można w tus. registraturze.

C. k. sąd obwodowy.

Kołomyja, 27 sierpnia 1885.

---

L. 5583. (7838 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 900 zł. w. a. z pn. na rzecz gal. Zakładu kredyt. ziemsk. w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. w h. 27 ks. gł. gm. kat. Marszowice objętej, a własność dłużnika Tomasza Gądka stanowiącej, w trzech terminach licytacyjnych:

dnia 15 stycznia }
dnia 17 lutego i } 1886
dnia 15 marca }

każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cena wywołania wynosi 1500 zł.

Wadyum zaś 150 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, d. 14 października 1885.

---

L. 6973. (7559 1—3)

Sąd obwodowy odbędzie w sprawie Władysława Markiewicza, przeciw Narcyzowi Figettemu o 156 złr., 13 stycznia, 10 lutego, 10 marca 1886 r., o 10 rano, sprzedaż przez licytacyę sum 3126 zł. w. a na karcie C. wykazu hip. 510 części dóbr Brzana średnia Ripielówka — i 1250 złr. wykazu hip. 107 dóbr Brzana średnia z Wymysłowem — intabulowanych — na trzecim terminie i poniżej ceny wywołania.

O tem zawiadamia wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 26 lipca 1885 na hipotekę sprzedać się mających sum weszli, lub którymby niniejsza uchwała, lub przyszłe wydać się mające — doręczone być nie mogły — do rąk kuratora adw. Janczury, któremu się substytuje adw. Schornsteina.

Nowy Sącz, 17 października 1885.

---

L. 5585. (7840 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 500 zł. w. a. z pn. na rzecz gal. Zakładu kredytow. ziemskiego w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. w. h. 353 ks. gł. gm. kat. Wola Batorska objętej, a własność dłużnika Wojciecha Nosala stanowiącej, w trzech terminach licytacyjnych:

dnia 8 stycznia }
dnia 8 listopada } 1886
dnia 8 marca }

każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cena wywołania wynosi 1500 złr

Wadyum zaś 150 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Niepołomice, 15 października 1885.

---

L. 5586. (7841 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 200 zł. w. a. z pn. na rzecz gal. Zakładu kredytow. ziemskiego w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. w. h. 268 księgi gł. gm. kat. Wola-Batorska objętej, a własność dłużnika Antoniego Swiderka stanowiącej, w trzech terminach licytacyjnych:

dnia 8 stycznia }
dnia 8 lutego } 1886
dnia 8 marca }

każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cena wywołania wynosi 500 złr.

Wadyum zaś 50 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, dnia 15 października 1885

---

L 3028. (7722 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Heleny Finger przeciw Ewie Król o 150 zł. odbędzie się w dniach 8 stycznia, 12 lutego i 12go marca 1886, każdorazowo o godzinie 10tej z rana w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod licz. w. h. 63 Ewy Król w Luszowicach własnej

Cena wywołania wynosi 332 zł. 96 ct.

Wadyum 33 złr.

Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.

Dąbrowa, dnia 20 sierpnia 1885 r.

---

L. 17078. (8056 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności w Tarnowie w kwocie 7789 złr. 23 cnt. w a. z 10 prc. odsetkami od dnia 25 maja 1884 roku bieżącemi, już przyznanemi kosztami sądowemi w kwocie 18 zł 72 ct. w. a i egzekucyjnemi, obecnie policzonemi w kwocie 96 zł. 30 ct. przyznanemi, odbędzie się w trzech terminach, a mianowicie: dnia 23go grudnia 1885 r., dnia 13 stycznia 1886 r. i dnia 17 lutego 1886 r., każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. k. 113 i 114 położonych w Tarnowie na Zawalu, do dłużników Rebeki Stegmann i Lipy Stegmanna względnie masy jego krydalnej należących.

Cena wywołania wynosi 40696 zł. 55 cnt. w. a

Wadyum 4060 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

W Tarnowio, dnia 12 listopada 1885 r.

---

L. 4958. (8069 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kopeczyńcach ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności 405 zł 17 ct. w. a. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna przymusowa sprzedaż realności l. 670 w Chorostkwowie wedle wyk hip. 510 tejże gminy na rzecz Kohosa i Lei Koflerów zaintabulowanej, dnia 23go grudnia 1885 i dnia 27go stycznia 1886, zawsze o godzinie 10 rano, na rzecz c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego z tem, że wspomniona realność tylko wyżej lub za cenę szacunkową 5000 zł. w. a. wynoszącą, pozbytą zostanie.

Oraz wyznacza się ewentualnie celem ułożenia lżejszych warunków termin na dzień 17 lutego 1886, o godzinie 9tej przed południem.

Wadyum wynosi 500 zł. w. a.

Resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

Kopeczyńce, 10 sierpnia 1885.

---

L. 14000 (7588 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Sokalu wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności c. k. uprzyw. galic akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie, w ilości 1199 złr. 94 ct. w. a. zpn. przymusową, jawną licytacyę należącej do dłużnika Jakóba Horowitza realności pod l. daw. 8 ul. lwowska now. 23 rynek nowy w Sokalu położonej, objętej wyk. hipot. l. 688 tej gminy, na dnie 21 stycznia i 23 lutego 1886 zawsze o godzinie 10 rano, w tutejszym gmachu sądowym.

Cenę wywołania stanowi wartość realności przyjęta przy udzielaniu pożyczki bankowej w sumie 6500 złr. w. a., poręczne stanowi kwota 650 złr. w. a

W pierwszym i drugim terminie nabyć można realość tą tylko za cenę szacunkową lub wyższą od niej.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny sprzedać się mającej realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Sokal, dnia 22 października 1885.

---

L. 8746. (7586 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności kasy pożyczkowej miasta Leżajska w kwocie 98 złr. w. a. z przynależytościami ponownie rozpisana została egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy parcel gruntowych w Leżajsku położonych, wedle lwk. 825 księgi gruntowej Leżajsk dłużnika Stanisława Niemczyckiego własnych, na dzień 19 stycznia 1886 o godzinie 10 przed południem pod warunkami uchwałą tut sąd. z dnia 7 kwietnia 1885 l. 2572 ustanowionemi z tą odmianą, iż na tym terminie połowa tego ciała hipotecznego i niżej ceny szacunkowej za jaką bądź cenę sprzedaną będzie.

Leżajsk, dnia 22 października 1885.

---

L. 850. (8045 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Kałuszu odbędzie się dnia 17 grudnia 1885 20 stycznia i 19 lutego 1886 każdym razem o 10 rano celem zaspokojenia wierzytelności Nechemi Mühlsteina w kwocie 322 złr. a. w. z pn. egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności dłużnika Wasyla Mielnika pod nr. k. 23 we Wierzchni położonej, ciała księgi gruntowej jeszcze niestanowiącej.

Cena wywołania wynosi 1635 złr. w. a. poniżej której przy pierwszych dwóch terminach sprzedaż nie nastąpi przy trzecim zaś terminie odbędzie się sprzedaż i poniżej ceny wywołania.

Wadyum wynosi 163 złr. 50 ct.

Protokoł zastawnego opisania i ocenienia, tudzież resztę warunków licytacyjnych wolno w sądowej registraturze przejrzeć,

C. k. sąd powiatowy

Kałusz 28 czerwca 1885.

---

L. 6055. (8070 2—3)

C. k. sąd pow. m. del. S. II. dla okolicy miasta Lwowa uwiadamia, iż na żądanie uprzywil. zakładu kredytowego włościańskiego w celu zaspokojenia resztującej dłużnej kwoty 178 złr. 33 ct w. a. z odsetka po 12/100 od 1 czerwca 1871 aż do dnia rzeczywistej zapłaty, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 7 złr. 98 ct. w. a. i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych 6 złr. 36 ct. w. a. przymusowa sprzedaż realności dłużnika (własnej), Łucia Ryndy własnej, w Remenowie pod nr. 102 położonej, w drodze publicznej licytacyi w dniu 7go grudnia 1885, na dniu 15 grudnia 1885 i na dniu 12go stycznia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tut. sądzie przedsięwziętą zostanie. Cenę wywołania stanowi 600 złr w. a. a chęć kupna mający złożyć ma 60 złr. w. a. jako wadyum w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego albo w listach zastawniczego zakład. kredyt. włościańskiego we Lwowie wraz z kuponami niezapadłemi według ostatniego kursu w Gazecie Lwowskiej uwidocznionego. Bliższe warunki przejrzeć można w tut. sąd registraturze.

Z c. k. sądu pow. m. del. Sr. II

Lwów, 27 kwietnia 1885.

Zl· 8188. (8074 1—2)

## Kundmachung.

Am 9ten Dezember l. J., 11 Uhr Vormittags, findet bei der k. k. Intendanz des 11 Korps in Lemberg eine Reassumirungs-Verhandlung, wegen Sicherstellung der Kost und sonstigen Bedürfniße für das Truppen-Spital in Grodek statt.

Die näheren Bedingungen sind einzusehen bei der genannten Heilanstalt nnd der Korps-Intendanz

Lemberg, am 2 Dezember 1885.

---

L. 2935. (8047 4—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczykn w sprawie galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Stefanowi Kosowiczowi (synowi Wasyla) pto 300 złr. w. a. zpn. przedtięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności włościańskiej pod nr. kons 251 w Złotnikach położonej, ciało hip. l. 322 stanowiącej, Stefana Kosowicza własnej, w dniach 16 grudnia 1885, 16 stycznia i 17 lutego 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem, w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania 700 złr.

Wadyum 70 złr. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Wiśniowczyk, dnia 7 października 1885.

---

L. 5287. (8040 3—3)

Na zaspokojenie wierzytelności 200złr. w. a. zpn., odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności nr. 294 w Janowie, dłużnika Antoniego Ostrowskiego własnej, dnia 15 grudnia 1885, 19 stycznia 1886 i 23 lutego 1886. o godzinie 10 rano, na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziemskiego, realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 400 złr. w. a. wynoszącej, jednak nie niżej 370 złr. pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 40 złr. w. a., reszte warunków powziąć można w registraturzę tusądowej.

W razie nie sprzedania tej realności na powyższych terminach wyznacza, się celem ułożenia łatwiejszych warunków termin na 23 lutego 1886 o godzinie 11 rano.

Budzanów, dnia 22 sierpnia 1885.

---

L. 5091. (7743 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem, że w dniach 23 grudnia 1885, 26 stycznia i 26 lutego 1886, każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności w starych Kutach pod l. k. 484 położonej, ciała tabularnego nie tworzącej, do Semena Dzumarieka należącej, na zaspokojenie pretensyi Kopla Ornstein w kwocie 3 złr. 44 ct. w. a. zpn., realność ta przy pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową 500 złr. w. a. lub wyżej przy trzecim zaś termimie i niżej tejże za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kuty, dnia 31 lipca 1885.

---

L. 3289. (7686 3—3)

W sprawie byłego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, przeciw Iwanowi Leń, Tymkowi Leń i Teodorowi Leń z Koszlak pto 189 złr. 97 ct. w. a. zpn., odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż $^{4}/_{5}$ części realności włościańskiej pod l. k. 4 w Koszlakach położonej, Iwana Leń, Tymka Leń i Teodora Leń własnej, wykazem hip. l. 272 gminy katastralnej Koszlaki objętych, w trzech terminach a to dnia 22 grudnia 1885, dnia 28 stycznia 1886, i dnia 25 lutego 1886, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi suma 900 złr. w. a., niżej której rzeczona realność dopiero przy trzecim terminie licytacyjnym sprzedaną będzie.

Zakład wynosi kwotę 90 złr.

Akta i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Nowesioło, dnia 19 września 188 .

---

L. 5820. (7958 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, że dozwala na relicytacyę połowy realności pod l. k. 86 w Rzeszowie położonej, w. h. l. 79 gminy miasta Rzeszowa objętej, do masy konkursowej Munischa Bluma należącej, przez publiczną licytacyę, która w tut. gmachu sądowym w biurze 26 na jednym terminie dnia 22 grudnia 1885, o godz 9 rano, pod następującemi warunkami przedsięwziętą będzie:

I. Jako cenę wywołania ustanawia się cenę 6815 złr., za jaką Mirla Blumowa rzeczoną połowę realności nabyła.

II. Rzeczona połowa realności zostanie na powyższym terminie za jakąkolwiekbadź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną.

III. Każdy chęć kupna mający złoży przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej 10 pr. ceny wywołania t. j kwotę 681 złr. 50 ct jako wadyum w gotówce lub w papierach bezpieczeństwo pupilarne dających, obliczone według kursu w urzędowej Gazecie Lwowskiej w dniu licytacyę poprzedzającym notowanego. Wadyum najwięcej ofiarującego zostanie zatrzymanem, i w cenę kupna wliczonem, reszcie zaś licytujących po ukończeniu licytacyi zwróconem.

IV. Wyciąg hipoteczny i akt oszacowania mogą strony interesowane przejrzeć w godzinach urzędowych w archiwum tut.-sądowem, zaś o wysokości podatków wywiedzieć się w c. k. urzędzie podatkowym w Rzeszowie.

O rozpisaniu niniejszej licytacyi zawiadamiamy zarządcę masy, komisarza konkursowego, c. k. Prokuratoryę Skarbu we Lwowie, c. k. urząd podatktowy w miejscu, kasę oszczędności miasta Rzeszowa, wszystkich wiadomych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, tych zaś, którymby uchwała niniejsza nie mogła być doręczoną lub których miejsce pobytu nieznane, lub wreszcie którzyby później weszli do hipoteki, do rąk kuratora, którego w osobie adwokata dr. Koppla, z zastępstwem adwokata dr. Reicha ustanawiamy.

Rzeszów, 29 października 1885.

---

L. 3604 (8043 3—3

Celem zaspokojenia wierzytelności Berka Jeremiasza 71 złr. 70 ct. zpn., rozpisuje sąd licytacyę północnej połowy realności Nr. k. 185, w Dukli Chany Teuch własnej 30 listopada 1885, 31 grudnia 1885 3 lutego 1886 o 9 rano w tutejszym sądzie. Cena wywołania 100 złr. w. a.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze

C. k. sąd powiatowy.

Dukla, dnia 10. października 1885.

---

L. 6935. (7904 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem, że w dniach 22go grudnia 1885, 22 stycznia i 25 lutego 1886, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności w Rybnie, pod l. k. 73 położonej, wykazem hip. c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu składa arkusze posiadania i inne akty służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gmin katastralnych Uhryń, Szmańkowce i Szwajkowce do powszechnego wglądnienia w c. k. sądzie powiatowym w Czortkowie.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w tym sądzie do dnia 15 grudnia 1885 w którym to dniu dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Tarnopol, dnia 30 listopada 1885.

---

L. 1102. (7547 3—3)

W dniach 17go grudnia 1885, 21go stycznia i 25go lutego 1886, o godzinie 10 rano przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod nk 43 w Radomyślu położonej, Stefana i Elżbiety Cwięk własnej

Cena szacunkowa wynosi 885 złr. w. a., wadyum 88 złr. 50 ct w. a.

Akta oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 18 sierpnia 1885.

---

## Konkursa.

L. 20398. (8035 3—3)

Przy sądzie powiatowym w Radłowie opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 złr. dodatkiem aktywalnym 25pr. umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę, lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę woźnego w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 dz. p. p. ułożone, wnosić należy w czterech tygodniach od 1 grudnia 18 5 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Sąd wyższy

Kraków, 18 listopada 1885.

---

L. 1656/pr. (8108 1—3)

K O N K U R S

celem obsadzenia czterech posad nadinspektorów podatkowych w VIII klasie rangi, ewentualnie czterech posad inspektorów podatkowych w IX klasie rangi, ewentualnie czterech posad koncepistów skarbowych dla stałej podatkowości w X klasie rangi w obrębie galicyj. c. k krajowej dyrekcyi skarbu z poborami systemizowanemi.

Ubiegający się o te posady winni wnieść swe podania. zaopatrzone w dowody prawnie przepisanych wymogów i znajomości języków krajowych, w przeciągu, czterech tygodni w drodze przepisanej do Prezydym c. k. krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie.

We Lwowie, dnia 3 grudnia 1885.

---

L 1656/pr. (8109 1—3)

K O N K U R S

celem obsadzenia pięciu posad komisarzy skarbowych w IX klasie rangi, ewentualnie pięciu posad koncepistów skarbowych w X klasie rangi, w obrębie galicyjskiej c. k. krajowej dyrekcyi skarbu z poborami systemizowanemi.

Ubiegający się o te posady winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody prawnie przepisanych wymogów i znajomości jezyków krajowych, w przeciągu czterech tygodni w drodze przepisanych do Prezydyum c. k. krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie.

We Lwowie, dnia 3 grudnia.

---

## Rozmaite obwieszczenia.

Ч. 5737. (7479 2—3)

Ц. к. сѹдъ повѣтовый въ Мостискахъ завѣдомляє съ мѣсця сталого замешканья невѣдомохо Симеона Дѣдича що въ справѣ общого рольничо кредитового заведенiя для Галицїи и Бѹковины противъ немѹ о заплаченье 32 зл. 20 кр в. а. для него на кѹратора ad actum Фердинадъ Колесьницкїй съ Стрѣльчискъ оустановленый и що томѹжъ кѹратореви тѹ сѹдова оухвала съ дня 31 марта 1885 ч 2900 дорѹченою зостала.

Ц. к. сѹдъ повѣтовый.

Мостиска, 12 серпня 1885.

---

L. 8097. (7835 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia nieznane z życia i miejsca pobytu Maryę Symową i Rozalię Symową, że na dniu 30 lipca 1885 l. 8097 wnieśli przeciw nim Iwan i Weronika Ryniawcy pozew o własność i intabulacyę niektórych parcel z ciała hipotecznego l. wyk. 27 gminy Wołowiec objętego.

Do rozprawy wyznaczono termin na dzień 15go stycznia 1886 na godz. 9 rano, kuratorem zaś dla nich ustanowiono adw. dr. Karola Neumana w Gorlicach.

Wzywa się więc te pozwane, aby przed powyższym terminem z tymże zastępcą prawnym się porozumiały, lub sobie innego zastępcę prawnego obrały, inaczej rozprawa z tymże przeprowadzoną będzie.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice, 12 października 1885.

---

L. 12575. (7626 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze ustanawia dla z życia i miejsca pobytu niewiadomych Jana Dewiszek i Sabiny Dewiszek kuratorem tutejszego adwokata dra Witza i doręcza temuż przeznaczoną tusądową uchwałę z 3 listopada 1885 l 12575 dozwalającą intabulacyę Süssmana Hermanna z prawem własności do 3 rat amortyzacyjnych i kosztów sądowych w łącznej kwocie 429 zł. z pożyczki 3000 zł w stanie biernym realności l. 21/20 w Samborze dzielnicy miejskiej, na rzecz kasy oszczędności miasta Sambora Dom. VI pag. 995 n. 31 on intabulowanej, uwiadamiając o tem kurandów przez edykta.

Sambor, 3 listopada 1885.

---

L. 10638. (7688 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Sanoku z powodu proszonej podaniem z dnia 5go listopada 1885 l. 10638 prowizorycznej egzekucyi ze strony J. E. hr. Augusta Belle garde przeciwko Johnowi Simionowi Bergheim i Wiliamowi Heury Mac-Garveyowi celem zabezpieczenia 10 prc udziału czystego zysku tych ostatnich przypadającego im z wszystkich ich interesów naftowych w Galicyi w czasie od dnia 1 kwietnia 1894 istniejących, zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Johna Simiona Bergheima i Williama Heury Mac-Garvey'a, że proszona prowizoryczna egzekucya mobilarna i sekwestracya dochodów ich z kopalń nafty w Płowcach, Krygu i Libuszy dozwoloną została, że sekwestrem został ustanowiony adw. dr. Aleksander Iskrzycki w Sanoku, zaś kuratotorem dla nich adw. dr. Józef Ilkowicz w Sanoku.

Wzywa się zatem ich, ażeby albo kuratorowi informacyj udzielili, albo też sobie innego zastępcę wybrali i to tutejszemu sądowi oznajmili, gdyż inaczej złe skutki zaniedbaniu swemu przypiszą.

C. k. sąd powiatowy

Sanok, 9 listopada 1885

---

L. 48736 (7948 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek prośby Józefa i Dominiki Kaiserów do praes. 17 lipca 1885 l. 35158, dozwolono uchwałą z 25 lipca 1885 l. 35158 intabulacyę proszących za właścicieli połowy realności pod l. $238^{3}/_{4}$ we Lwowie, wedle dom. 141 pag. 243. n. 16 haer. na imię Maryi Krynickiej zapisanej.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym Henrykowi Abert, Ferdynandowi Abert i Justynie Nainka do rąk równocześnie w osobie adwokata dr. Lehmana z zastępstwem adwokata dr. Dąbrowskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem wspomnianych z miejsca pobytu niewiadomych interesentów, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stósownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Lwów, dnia 31 października 1885.

---

L. 57863. (8051 2—3)

C. k. sąd handlowy we Lwowie uwiadamia nieobecnych Antoniego Matkowskiego i Franciszka Tepę, że przeciw nim został dnia 28 listopada 1885 dob. 57145 wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 70 złr, w. a. zpn. na rzecz Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie.

Gdy miejsce pobytu Antoniego Matkowskiego i Franciszka Tepy nie jest wiadome, ustanowiono dla Antoniego Matkowskiego kuratorem adwokata dr. Paździerę we Lwowie ze substytucyą dr. Lehmana a dla Franciszka Tepy kuratorem adwokata dr. Dąbrowskiego we Lwowie z zastępstwem pana adwokata dr. Lityńskiego, którym wspomniany nakaz równocześnie doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem Antoniego Matkowskiego i Franciszka Tepę, aby swym kuratorom środki obrony dostarczyli, lub innego zastępcę sobie obrali i o tem sądowi donieśli, gdyż inaczej złe skutki możliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 30 listopada 1885.

---

L. 28931. 7985 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie wzywa wszystkich którzyby o życiu lub miejscu pobytu Józefa Olkusznika, współwłaściciela realności pod l. 292 a) w Wieliczce, który z początkiem roku 1863 na wiadomość o wybuchu powstania w Królestwie Polskiem Wieliczkę opuścić i w dniu 18 marca 1863 w potyczce z wojskiem rosyjskiem pod Grochowiskami udział brać miał, należąc do oddziału powstańców polskich, będącego pod dowództwem Langiewicza, po bitwie tej zaś więcej się nie pojawił — wiadomość mieli, aby takową albo tutejszemu sądowi, albo ustanowionemu dla powyżej wspomnianego Józefa Olkusznika kuratorowi w osobie Józefa Górnisiewicza z Wieliczki niezwłocznie a najdalej w ciągu roku t. j. do dnia 31 grudnia 1886 donieśli.

Kraków, 6 listopada 1885.

---

L. 9030. (7625 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Szlomy Danknera przeciw Władysławowi i Michalinie Straszewskim o 600 złr. ustanowił kuratorem dla pozwanych z miejsca pobytu niewiadomych adwokata dr. Trachtenberga z substytucyą adwokata dr. Freudenberga i doręczył mu nakaz zapłaty z dnia dzisiejszego.

Kołomyja, 24 września 1885.

---

L. 49215. (7784 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 11 października 1885 do l. 49215 wnieśli spadkobiercy ś. p. Józefa Romankiewicz przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Ludwikowi Domożyrskiemu, Wincentemu Białoskórskiemu i Eisigowi Gartman vel Gaten i tychże niewiadomym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom pozew o wykreślenie różnych praw z ceny kupna $^{1}/_{8}$ realności we Lwowie l. 103 i $104^{2}/_{4}$, na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanych Ludwika Domożyrskiego, Wincentego Białoskórskiego, Eisiga Gartman i tychże spadkobierców nie jest wiadome, został dla nich adw. dr. Ernest Till kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Bliziński mianowany.

Wzywa się zatem pozwanych wyżwymienionych, aby do swojej obrony służących środków ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 24 października 1885.

---

L 5608. (7705 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Medenicach wzywa wszystkich tych, którzyby posiadali książeczkę udziałową kasy pożyczkowej powiatowej w Drohobyczu, wystawioną pod dniem 31 stycznia 1878 nr. 589 na rzecz funduszu ubogich w Medenicach a na 10 złotych opiewającą i tymże poleca, aby tę książeczkę udziałową w przeciągu roku, sześciu tygodni i 3 dni tem pewniej okazali, gdyż w przeciwnym razie takowa za pozbawiona wszelkiej mocy uznaną a wystawiająca oną kasa do żadnego wcale wywodu i odpowiedzi w tym przedmiocie obowiązaną nie będzie.

Medenice, 21 września 1885.

L. 31569. (8114 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie wzywa możliwego posiadacza zagubionej książeczki kasy oszczędności Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie, liczbą 1808 oznaczonej, na imię Heleny Hubrich wystawionej, na kwotę 400 złr. opiewającej, aby w ciągu sześciu miesięcy książeczkę tę nr. 1808 tutejszemu sądowi przedłożył, w przeciwnym bowiem razie książeczka ta na żądanie Romana Hubricha za umorzoną uznaną zostanie.

Kraków, 20 listopada 1885.

---

L. 13947. (7607 1—3)

C. k. sąd miesko-delegowany w Nowym Sączu ogłasza, że do spadku po Wawrzyńcu Zwolińskim, zmarłym w Jamnicy 21 września 1881 z pozostawieniem kodycylarnego rozporządzenia ostatniej woli z dnia 2go listopada 1877 powołany jest na podstawie dziedziczenia z ustawy między innymi syn Jan Zwoliński.

Gdy miejsce pobytu Jana Zwolińskiego nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w ciągu jednego roku w tutejszym sądzie się zgłosił i swą deklaracyę do spadku złożył, gdyż inaczej pertraktacya spadkowa ze spadkobiercami zgłaszającymi się i z ustanowionym dla niego kuratorem adw. dr. Janczurą przeprowadzoną będzie.

Nowy Sącz, dnia 11 kwietnia 1885.

---

L. 19133. (7679 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejs. del. wzywa niewiadomych z pobytu Błażeja Borucha i Jakóba Liszkę, aby się w przeciągu roku oświadczyli do spadku Jakóba Borucha, zmarłego w Skrzyszowie 21 lutego 1881, inaczej będzie spadek przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem niewiadomych Janem Sztorem.

Tarnów, dnia 31go pazdziernika 1885.

---

L. 49603 (7693 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wzywa posiadacza wekslu z daty: Lwów, 15 maja 1882, na sumę 141 złr. w. a. opiewającego, za trzy miesiące od daty płatnego, na zlecenie firmy Adler Landes wystawionego, przez Wojciecha Pleśniaka i Jakóba Podlesieckiego akceptowanego, aby w przeciągu dni 45, licząc od ostatniego ogłoszenia, tem pewniej go sądowi przedłożył, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu na ponowne żądanie firmy Adler & Landes weksel ten za umorzony uważanym będzie.

Lwów, 7 listopada 1885.

---

L. 8098 (7833 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Hnata Hliwę, że na dniu 30 lipca 1885 L. 8068 wniósł przeciw niemu Piotr Sawczak pozew o własność intabulacyę połowy parcel w Wołowcu położonych wykazem hipot. L. 113 objętych.

Do rozprawy wyznaczono termin na 15 stycznia 1886 na godzinę 9 rano a kuratorem tegoż pozwanego mianowano adw. dr. Karola Neumana w Gorlicach.

Wzywa się więc Hnata Hliwę, aby przed powyższym terminem z tymże zastępcą prawnym się porozumiał, lub sobie innego zastępcę prawnego obrał, inaczej rozprawa z tymże przeprowadzoną będzie.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 12 października 1885.

---

L. 7319 (7821)

C. k. sąd obwodowy ustanawia dla nieobecnego Piotra Jeneta właściciela $^2/_{125}$ części wykazem hip. 616 Nowego Sącza ob jętej realności, celem umożliwienia uzupełnienia układu między nim a koleją Tarnów sko-Leluchowską w przedmiocie wykupna gruntu dokonać się mającego, kuratorem do aktu adw. Bersona w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, dnia 31 października 1885.

---

L. 14981. (8014 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Mendla Sperlinga, że w sprawie dr. Adama Morawskiego przeciw temuż o zapłacenie 16720 zł. z pn., spadkobiercy Adama Morawskiego w tutejszym sądzie uchwałę z dnia dzisiejszego, oznajmiającą c. k. sądowi krajowemu we Lwowie, iż zaintabulowaniu ś. p. dr. Adama Morawskiego, względnie jego spadkobierców, mianowicie: Eweliny z Morawskich Brzezinskiej, Władysława Morawskiego i Wiktora Morawskiego, w równych częściach, to jest każdego z nich za właściciela $^1/_3$ części, z zastrzeżeniem $^1/_4$ części do dożywotniego użytkowania Anastazyi Morawskiej następujących sum, jako to: sumy 34922 złr. 24 cnt. w. a. z wszelkiemi procentami i kosztami, słowem z wszelkiemi przynależytościami, tudzież sum: 4000 złr. w. a., 4500 złr., 3000 złr., 4000 zł., i 3000 zł., wedle Dom. 433 pag. 434 n. 68 on., wreszcie sumy 8250 zł. w. a. z pn., wedle Dom. 433 pag. 444 n. 71 on., w stanie biernym dóbr Ochotnica, i adwokacyi Ochotnica, Augusta Tetmajera własnych, tudzież w stanie biernym praw i sum na tych dobrach intabulow. w szczególności także w stanie biernym sumy 20000 zł. m. k. z pn., wedle Dom. 232 pag. 249 n. 12 on. na dobrach Ochotnica z adwokacyą Ochotnica intabulowanej wedle Instr. 922 pag. 226 n. 2 on., Instr. 922 pag. 227 n. 5 on., dotąd na rzecz Mendla Sperlinga intabulowanych, w stanie czynnym tych sum, a biernym rzeczonych dóbr i praw, gdzie te sumy są intabulowane, nic nie stoi na przeszkodzie, tudzież wzywającą c. k. sąd krajowy we Lwowie o polecenie tabuli krajowej, aby ta wszystkie na powyższych sumach, jakoto na sumie 34922 złr. 24 ct. z pn., dalej na sumach 4000 złr. w. a., 4500 złr., 3000 zł., 4500 złr., 4000 zł. i 3000 złr., wreszcie na sumie 8250 złr. w. a. z pn., wedle powyż powołanych pozycyj zaintabulowanych. zaintabulowane długi i ciężary, wraz z wszelkiemi przynależytościami i możliwemi nadciężarami i odnośnemi pozycyami wyekstabulowała nareszcie odstępującą podanie spadkobiercom Adama Morawskiego o wyekstabulowanie li tylko ze stanu biernego sumy 20.000 złr. z pn. na dobrach Ochotnica z pn., na ich rzecz intabulowanej, prawa zastawu dla sum powyż poszczególnionych uzyskali.

W celu doręczenia powyższej uchwały ustanawia się dla Mendla Sperlinga kuratora ad actum w osobie adw. dr. Gałeckiego, z substytucyą dr. Steca, któremu się niniejsza uchwała doręcza.

W Tarnowie, dnia 12 listopada 1885.

---

L. 61884. (8008 3—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. S. I. we Lwowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Franciszka i Antoninę małżonków Joch, iż przeciw nim wniosła Marya Hołub pod dniem 27 sierpnia b. r. do l. 50687 pozew o zapłacenie kwoty 100 złr. w. a. z pn., że dla nich kurator w osobie adw. Październy ze zastępstwem adw. dra Raresa ustanowiono i do rozprawy sumarycznej termin w tut. c. k. sądzie pow. na dzień 16 grudnia 1885 o godz. 4 po południu w sali 3 wyznaczono.

Wzywa się tychże ażeby u rzeczonego kuratora się zgłosili i swe środki obronne temuż podali, inaczej złe skutki z tego wyniknąć mogące sami sobie przypisać będą winni.

Z c. k. sądu pow. m. d. S. I.

Lwów, dnia 31 października 1885.

---

L. 14982. (8015 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Mendla Sperlinga, że w sprawie dr. Adama Morawskiego przeciw temuż o zapłacenie sumy 1300 złr. w. a. zpn., spadkobiercy Adama Morawskiego uzyskali w tutejszym sądzie uchwałę z dnia dzisiejszego, oznajmującą c. k. sądowi krajowemu we Lwowie, iż zaintabulowaniu dr. Adama Morawskiego względnie jego spadkobierców jakoto: Eweliny z Morawskich Brzezińskiej, Władysława Morawskiego i Wiktora Morawskiego w równych między nimi częściach, to jest każdego z nich w jednej trzeciej części z zastrzeżeniem $^1/_4$ części dożywotniego użytkowania Anastazyi Morawskiej za właściciel sumy 14600 złr. w. a. zpn, wedle dom. 433 pag. 441 n. 70 on. w stanie biernym dobr Ochotnica i adwokacyi Ochotnica, Augusta Tetmajera własnością będących, tudzież w stanie biernym sum i praw na tych dobrach intabulowanych, w szczególności także w stanie biernym sumy 20000 złr. m. k. zpn. Dom. 232 pag. 249 n. 12 on. na dobrach Ochotnica i adwokacyi Ochotnica intabulowanej, wedle Instr. 922 pag. 226 n. 3 on. dotychczas na imię Mendla Sperlinga intabulowanej w stanie czynnym tej sumy, a biernym rzeczonych dóbr, praw i sum, gdzie ta suma jest intabulowaną — nic nie stoi na przeszkodzie, tudzież wzywając c k sąd krajowy we Lwowie o polecenie tabuli krajowej, aby ta wszystkie na powyższej sumie 14600 złr. w. a. zpn w powołanych pozycyach intabulowanej zaintabulowane długi i ciężary wraz z wszelkiemi przynależytościami możliwemi nadciężarami i odnośnemi pozycyami wyekstabulowała i zupełnie wykreśliła, wreszcie odstępując prośbę spadkobierców Adama Morawskiego o wykreślenie li tylko ze stanu biernego sumy 20000 złr. m. k. n. a dobrach Ochotnica i adwokacyi Ochotnica na rzecz ich zahipotekowanej prawa zastawu dla sum 30 i 500 złr., 14600 złr. zpn., 5600 złr., 6400 złr., 5600 złr. i 6400 złr.

Celem doręczenia powyższej uchwały ustanawia się dla Mendla Sperlinga kuratora ad actum w osobie adwokata dr. Gałeckiego z substytucyą adwokata dr. Steca, któremu się niniejsza uchwała doręcza.

W Tarnowie, dnia 12 listopada 1885.

---

L. 15449. (8016 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem niewiadomych z miejsca pobytu Dawida Kohna i Szymona Kurza jako wierzycieli hipotecznych, iż z po wodu wniesionej przez Antoninę z Wendekierów 1 Otowską, 2 Małutowską prośby de pr. 18 listopada 1884 l. 16674 o wydzielenie kilku parcel z dóbr Radgoszcz, „Wielki dwór oraz Porębiska czyli Wyrębiska" bez przeniesienia ciężarów hipotecznych, ustanowiono dla nich kuratora w osobie adw. dra Gałeckiego z substytucyą adw. dr. Steca i termin ponowny do oświadczenia się stron interesowanych na tę prośbę na dzień 11 grudnia 1885 r. godzinę 10 z rana w tut. sądzie wyznaczono. Wzywa się zatem tychże niewiadomych z miejsca pobytu Dawida Kohna i Szymona Kurza, aby ustanowionemu kuratorowi dokumentów potrzebnych do obrony ich praw udzielili lub innego zastępcę sobie obrali, i tego sądowi wskazali, gdyż w przeciwnym razie sami złe skutki z opieszałości swojej ponosić by musieli.

Tarnowie, dnia 29 października 1885.

---

## Upadłości.

L. 67. (8079)

Do likwidacyi pretensyj upadłości Nuchima Bierera dodatkowo zgłoszonych wyznaczam termin na 12go grudnia 1885 o 9 godzinie przed południem w binrze c. k. sądu powiatowego miejsko-delegowanego.

Kołomyja, 28 listopada 1885.

C. k. komisarz konkursowy.

## Księgi gruntowe.

L. 5298. (8084)

Zawiadamiam niniejszem, iż arkusze posiadania dla gminy katastralnej Krzeczowa złożyłem w c. k. sądzie powiatowym w Jordanowie do przejrzenia.

Zarzuty przeciwko prawdziwości tychże wnoszone być mają w sądzie pow. na dniu 10 grudnia 1885.

Jordanów, d. 29 listopada 1885.

C. k. sędzia powiatowy: *Karpiński.*

---

L. 11739. (8081)

Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Czerniów powiatu sądowego Bursztyńskiego rozpoczyna komisya hipoteczna dnia 15 grudnia 1885.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

C. k. sąd powiatowy.

Bursztyn, 27 listopada 1885.

---

L. 13435. (8057 1—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla gmin katastralnych następujących:

Łękawica, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Wadowicach;

Maruszyna, w okręgu sądu powiatowego w Nowym Targu;

Domostawa, w okręgu sądu powiatowego w Ulanowie;

Pławo, Łowisko, w okręgu sądu powiatowego w Nisku;

Hucisko, Leszcze, w okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowej;

Sołonka, w okręgu sądu powiatowego w Tyczynie;

Gembiczyna, w okręgu sądu powiatowego w Pilźnie;

Podgrodzie, z miejscowością Grabówka, w okręgu sądu powiatowego w Dębicy;

Pławo, Schönanger, Wola Pławska, w okręgu sądu powiatowego w Mielcu;

Wola Mędrzechowska, Załuże, Strojców, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowej;

Kozodrza, Szkodna, w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach;

Przeginia duchowna, Przeginia Narodowa, w okręgu sądu powiatowego w Liszkach;

Czchów, w okręgu sądu powiatowego w Brzesku;

Drwinia, w okręgu sądu powiatowego w Bochni położonych, otwarto nowe księgi gruntowe i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z dnia 24 kwietnia 1884 l. 7238 do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wyn enionemi księgami gruntowemi objętych, z dniem 15go lipca 1885 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych księgach uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 15 kwietnia 1886 włącznie, w tym sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona - zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, 1 września 1885.



---

L. 39694. (8101 1—3)

## Ogłoszenie licytacyi.

Dnia 30 grudnia 1885 odbędzie się w I. Departamencie Magistratu licytacyjna sprzedaż sześciu parcel budowlanych, należących do realności miejskiej pod l. k. $494^1/_4$ we Lwowie (na Zofijówce.)

Publiczna licytacya odbędzie się za pomocą pisemnych, opieczętowanych ofert, których otwarcie nastąpi w dniu oznaczonym o godzinie 11 przed południem.

Do ofert należy dołączyć wadyum w kwocie 300 (trzysta) złr. w. a. za każdą parcelę budowlaną, której oferta tyczye się będzie.

Kwoty wywołania ustanowione dla parcel pojedynczych, plany sytuacyjne i bliższe warunki licytacyi przejrzeć można w I. Departamencie Magistratu w godzinach urzędowych przedpołudniowych.

Z Magistratu król. stoł. miasta Lwów, dnia 27 listopada 1885.

---

L. 2612. (8049 3—3)

## Ogłoszenie licytacyi.

Celem zaopatrzenia w żywność na rok 1886 Zakładu dla sierót i ubogich St. hr. Skarbka w Drohowyżu, rozpisuje się licytacyę w oddzielnych grupach na dostawę żywności na **dzień 10go grudnia 1885** w administracyi centralnej tejże fundacyi, Lwów, Gmach teatralny I piętro licz. 29, gdzie można przejrzeć bliższe warunki.

L. 8011. (8053 3—3)

## Ogłoszenie konkursu.

Wskutek uchwały Rady miejskiej z dnia 10 listopada 1885 obwieszcza się niniejszem konkurs celem obsadzenia posady zarządcy szpitala w Kołomyi z płacą roczną 500 złr. pomieszkaniem, opałem i oświetleniem.

Posada ta będzie nadana prowizorycznie.

Ubiegający się winni przedłożyć prócz świadectw zdrowia, moralności, i pełnoletności dowody znajomości języków krajowych tudzież niemieckiego, obeznania z administracyą szpitalową i rachunkowością.

Podania wnieść należy do Zwierzchności gminnej najdalej po dzień 30 grudnia 1885

Zwierzchność miasta

Kołomyja, dnia 28 listopada 1885.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z c. k. uprzyw. fabryki pa... ...u Schlö...